№ 64. Kraków, 18 Marca — Sobota. Rok 1882.

# REFORMA

„Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie: | półrocznie: | kwartalnie: | miesięcznie: |
|---|---|---|---|---|
| Na prowincyi, z przesyłką pocztową | 24 zł. w. a. | 12 zł. w. a. | 6 zł. w. a. | 2 złr. — ct. |
| W Państwie Niemieckiem | 28 „ „ | 14 „ „ | 7 „ „ | 3 „ — „ |
| W miejscu | 20 „ „ | 10 „ „ | 5 „ „ | 1 „ 80 „ |
| Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów | 32 „ „ | 16 „ „ | 8 „ „ | 3 „ — „ |

**Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.**

*Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.*

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszą się nadsyłać *franco* do Administracyi *Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

*Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*

**Prenumeratę przyjmują:**

**zamiejscową:** Administracya „REFORMY“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Reformy“, Księgarnia K. Bartoszewicza. Skład cygar F. Grigara, Handel Nowakowskiej. Handel Kuklińskiego w hali Sukiennic. Handel J. Bajera przy ulicy Grodzkiej i Ludwińskiego w Rynku. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Reformy“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **We Lwowie** Ag. „Reformy“ w księgarni Polskiej przy placu Halickim; **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hambrgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze).

**W Paryżu** księgarnia Luxemburgska 25 — rue M. le Prince.

## Od Administracyi.

Szanownych Prenumeratorów kwartalnych upraszamy o rychłe odnowienie przedpłaty dla uregulowania nakładu.

### *Kraków, 17 marca.*

Przed tygodniem zapowiedział był minister Prażak w Radzie państwa wniesienie rządowego projektu do ustawy, któraby raz na zawsze usunęła wszelkie wątpliwości, pojawiające się przy stosowaniu ustaw i rozporządzeń językowych. Rzecz naturalna, iż pisma autonomiczne i narodowe przyjęły tę zapowiedź z radością, a prawica Rady państwa szczeremi i żywemi okryła ją oklaskami. Wszakże naszem zdaniem — radość ta i te oklaski częściowo tylko są uzasadnione. Niepodobna nie uznać tego, że ową zapowiedzią rząd objawił równie rozumny jak sprawiedliwy zamiar, uczynienia zadość jednej z pierwszych i najżywotniejszych potrzeb narodowości, uciskanych dotąd przez niemieckich hegemonów, tj. potrzebie swobodnego rozwoju swej narodowej mowy, swobodnego jej użycia, żadnym nieludzkim zakazem niekrępowanego. Ta zapowiedź wejścia na drogę sprawiedliwości spotkała się ze słusznem uznaniem.

Wszakże sądzimy, że droga przez rząd obrana nie wiedzie do celu. Jednakowa ustawa dla wszystkich prowincyj państwa nie jest możliwą, i będzie raczej zdolną zwiększyć panujący obecnie chaos, pomnożyć wątpliwości, aniżeli je zupełnie usunąć. Stosunki pojedynczych prowincyj tak są różnorodne, że zastosowanie do wszystkich jednego szablonu, okaże się nieraz niesprawiedliwem, a nawet w wykonaniu wręcz niepraktycznem. Inne zasady muszą być przyjęte w prowincyach, w których dwie lub więcej narodowości, są ściśle terytoalnie rozdzielone — inne w takich, gdzie narodowości pewne tworzą tylko „wyspy językowe“ — inne wreszcie tam, gdzie one tak są ze sobą zmieszane, że o żadnej gminie niemożnaby stanowczo powiedzieć, iż należy ona wyłącznie lub przeważnie do tej lub owej narodowości. Inaczej muszą się ułożyć stosunki pomiędzy językami, tak stanowczo różnemi jak niemiecki a którykolwiek ze sławiańskich — inaczej tam, gdzie chodzi o mniejsze, prawie tylko dialektowe różnice. Chcąc to wszystko uwzględnić, nie można żadną miarą szablonowym postępować sposobem, ale trzeba niezbędnie dla każdej prowincyi inne wydać rozporządzenia.

Co do nas specyalnie, to zapowiedź ministra Prażaka wzbudziła w nas obawę, ażeby tym sposobem traktowania przedmiotu, nie stała się krzywda polskiej części Szląska — zwłaszcza że z przykrością zaznaczyć nam przychodzi, iż według dość pozytywnych informacyj, nie może polski Szląsk liczyć na zbyt wielką sympatyę i protekcyę tego właśnie ministra.

I dla tego też szczerze ucieszyła nas wiadomość, wczoraj nam telegraficznie udzielona, że Koło polskie postanowiło sprawę Szląska uczynić przedmiotem osobnego posiedzenia. Mamy prawo wnioskować ztąd, że Koło w sprawie szląskiej nie poprzestaje na przyrzeczeniu ministra Prażaka, ale chce ją wziąć w ręce własne i stanąć wobec rządu, jako uprawniony rzecznik Szląska. Inaczej bowiem nie było najmniejszej potrzeby wyznaczania dla tej sprawy osobnego posiedzenia. Tem samem też rozstrzygnęło Koło w zasadzie kwestyę, która była przedmiotem polemiki pomiędzy nami a *Czasem* — czy Koło ma obowiązek lub nie zajmować się sprawą szląską, i czy zajęcie się nią będzie politycznym krokiem lub nie. Rozstrzygnęło ją na naszą stronę. Spodziewamy się, że pozostanie onο konsekwentnem. Spodziewamy się, iż wynik bliskich już nad tym przedmiotem obrad Koła przekona naszego kolegę, jak niepatryotycznie, jak nie po polsku postąpił, kiedy kwestyę szlaską usuwał z porządku dziennego delegacyi, jako drugorzędną, jako mniej ważną, i kwestyonował, czy dobrze jest nią się zajmować.

Od wroga nieraz nam się uczyć przychodzi. Patrzmy na Niemców. Gdziekolwiek kilkunastu Niemców się osiedli, choćby byli obcymi wśród zupełnie obcego narodu przybyszami — już tam dla nich jest ojczyzna niemiecka, już oni tę małą osadę najżywszą otaczają opieką, już się starają, aby ta „wyspa językowa“ coraz się szerzyła. Tutaj zaś zupełnie inny stosunek. Tutaj chodzi o kraj od wieków polski i lud od wieków polski — który wśród wiekowego ucisku zachował mowę rodzinną, a teraz odzyskuje i świadomość narodową. Opuszczenie go i pozostawienie własnemu losowi, byłoby najwyższym nierozsądkiem, bo wszelkie wzmocnienie polskości w którejkolwiek części wielkiej ojczyzny naszej, jest tylko korzystnem dla całości — byłoby zbrodniczem prawdziwie opuszczeniem braci, walczących o najcenniejsze swe dobro — byłoby wyparciem się tego, co nas głównie w pogrobowym żywocie utrzymuje, zasady łączności wszystkich ziem polskich. Koło polskie tego się nie dopuści, a zawstydzi tych polityków, którzy w wielkiej swej mądrości nie widzą tego, co im najbliższe, co jasne jak słońce, co każdemu zdrowemu rozsądkowi prawdziwem i koniecznem wydać się musi.

### Sprawa polska w prasie włoskiej.

Sprawa polska w ostatniej chwili zaczyna żywo zajmować umysły we Włoszech. Jednocześnie dwa wielkie dzienniki wychodzące w Rzymie *La Riforma* i *L' Opinione*, oba w numerach swoich z datą 7 marca, poświęciły jej wstępne artykuły.

W jednym i drugim wyrażona jest ta sama myśl główna, że sprawa odbudowania Polski ciśnie się gwałtem na porządek dzienny: i że te same mocarstwa, które się przyłożyły do jej rozbioru, będą się teraz starały wyzyskać ją dla siebie w przewidywaniu nieuniknionego starcia w przyszłości. W obu naznaczoną jest konieczna na tym punkcie rywalizacya Austro-Węgier i Rosyi, i obserwacyjne stanowisko Niemiec.

Szczególniej dziennik *la Riforma* odznaczył się głębszem zrozumieniem i zasadniczem postawieniem kwestyi. Dla obeznania polskiej publiczności z poglądami włoskiej prasy, przytaczamy jej artykuł w skróceniu:

„Odbudowanie państwa polskiego przez jedno lub drugie z mocarstw, które je rozebrały, dokonane we własnym ich interesie i użyte za broń przeciw dawnym sprzymierzeńcom i wspólnikom, byłoby jednym z najwymówniejszych tryumfów dla zasady praw narodowościowych. Wykazałoby jeszcze raz, że poszanowanie sprawiedliwości jest nawet niezbędną potrzebą dla mocnych i gwałtowników, gdy w końcu sami uznać muszą, że czyny nieprawnie spełnione obracają się na ich szkodę.

„Otóż jeżeli obecnie mocarstwa nie przystępują wprost do odbudowania Polski, to niemniej jest pewnem, że wśród wielu objawów, które się ukazują na powierzchni, wśród wielkiego fermentu kwestyi wschodniej, do wielce interesujących należy również ten, że mówią wszędzie o Polsce, jako o kwestyi żywotnej.

„Nietrzeba być zresztą prorokiem, aby przewidzieć, że w wielkiem wstrząśnieniu wschodniej Europy, będzie ciągła mowa o Polsce, naprzód dlatego, że narodów żyjących materyalnie nie można nigdy uważać stanowczo za politycznie umarłe, powtóre zaś dlatego, że te same powody, które doprowadziły Rosyę, Austryę i Prusy do rozebrania Polski, zmuszą teraz owe mocarstwa do odbudowania jej w ten lub inny sposób.

„Wprawdzie daleko jeszcze jesteśmy od urzędowego uznania sprawy polskiej, lecz mnożą się skazówki, wystarczające do zrozumienia, że zagadnienia wschodnio-europejskie komplikują się nową trudnością, dla której nie wystarcza częściowe rozwiązanie.

„Jest pewnem, że gdyby Polacy umieli korzystać z chwili i wyzyskać kłopoty Niemiec i rywalizacyę austryacko-rosyjską, mogłoby się im udać odzyskać swoją indywidualność polityczną. Nie wiemy jednak, czy obecne warunki materyalne i moralne pozwolą im to uczynić.

„Polska milczy, a nie wiemy czy w tem milczeniu pracuje. Nie wiemy również, czy w tych ostatnich latach usiłowała się pozbyć wielu wad wspólnych narodom katolickim, a które się mocno przyczyniły do jej zguby.

„Nie wiemy, czy ona szła naprzód z postępem czasu i dokonała swego usamowolnienia intelektualnego i moralnego, bez którego próżną jest wszelka nadzieja prawdziwego usamowolnienia politycznego.

„Lecz chociażby Polska miała znajdować się jeszcze w gorszych warunkach, a chcemy wierzyć, że się rzecz ma przeciwnie, niemniej przecież w samym interesie swoich ciemięzców stanie się w krótce przedmiotem publicznej uwagi.“

Omówiwszy następnie najświeższe objawy ze strony Rosyi, które uważa za chęć zjednania sobie Polaków, a następnie cały dotychczasowy stosunek tychże do Austryi, *La Riforma* tak kończy swój artykuł:

„Wszystko to, co rzeczywiście Rosya zyskać może w umysłach Polaków, musi się obracać na niekorzyść Austryi.

„Dla sparaliżowania usiłowań rosyjskich, które starać się będą bezwłocznie torować sobie przystęp do ludności polskiej, Austrya albo będzie zmuszoną zrobić nowe koncesye, ażeby stać się środkiem ciężkości dla całego narodu polskiego, albo też jeżeli będzie gorzej inspirowaną, użyje surowości dla powstrzymania ruchu i w ten sposób jeszcze go przyspieszy.

„Niemcy zaś obecnie milczą i obserwują, układając niewątpliwie do gry swoje karty.

„Prawdopodobnie pragną one odroczyć jeszcze tę sprawę, którą w ich interesie należałoby trzymać jak najdłużej w uśpieniu. Cesarstwo nie jest jeszcze tak silnie utrwalonem, żeby mogło bez niebezpieczeństwa poruszyć zagadnienie, dla rozwiązania którego trzebaby wytężyć wszystkie siły militarne.

„Jakaż więc będzie postawa Niemiec? To przewidzieć trudno. Lecz ta wątpliwość czyni właśnie położenie jeszcze bardziej skomplikowanem.“

## KORESPONDENCYA „REFORMY“.

### *Cieszyn, 12 marca.*

Wychodząca w Cieszynie *Silesia*, której tendencye *Reforma* niedawno zcharakteryzowała, rozpoczyna w ostatnim numerze swój przegląd polityczny od następujących uwagi godnych zdań:

„Na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej zapowiedział minister Prażak wniosek o równouprawnieniu języków w sądach — zwłaszcza zaś przyrzekł równouprawnienie Sławianom na Szląsku. Co przez to równouprawnienie rozumieć należy — łatwo odgadnąć. Pan minister nie długo czekać będzie na odpowiedź Szląska w tej sprawie“.

Jesteśmy ciekawi, kto JEkscelencyi, panu ministrowi chce odpowiadać? — Kto podług *Silesii* jest „Schlesien“? *Silesia* powinnaby wiedzieć, że zapowiedź dra Prażaka właśnie jest odpowiedzią na liczne petycye, domagające się równouprawnienia dla Szląska — zapowiedź p. ministra bynajmniej nie potrzebuje odpowiedzi i pozwolenia śląskich centralistów, lecz jedynie jak najrychlejszego urzeczywistnienia.

Oświadczenie *Silesii* jest jednakowoż pomimo całej swej niedorzeczności ważnem. Zapowiada ono manifestacyę przeciw uwzględnieniu polskiej ludności Szląska. Trzeba się na manifestacyę tę zawczasu przygotować, gdyż nie należy zapomnieć, że wszyscy posłowie szląscy należą do obozu „zjednoczonej lewicy“, mającej na celu szerzenie germanizacyi i paraliżowanie wszystkiego, coby się mogło przyczynić do zaspokojenia życzeń ludów nie-niemieckich. Znane są machinacye tego stronnictwa, znane są środki, jakiemi się posługiwać zwykło, znana jest jego zaciekłość i nienawiść przeciw wszystkiemu, co sławiańskie (wyjąwszy chyba Rusinów, których stronnictwo to dla swoich celów wyzyskuje), można się więc spodziewać, że użyje wszelkich sposobów, aby tylko dobrym zamiarom rządu przeszkodzić i nie dopuścić ustawy, którąby przyniosła ulgę polskiej ludności Szląska.

Z enuncyacyi *Silesii* można wnioskować, że zamiary rządu doznają zawziętego oporu ze strony posłów szląskich — zwracamy się więc do posłów naszych, którzy sprawę szląską za świętą uważać powinni z gorącą prośbą, ażeby mężnie wystąpili w obronie praw ludu polskiego i zaprotestowali przeciw wszelkim zachciankom centrałów. Wkrótce zapewne nadejdzie stanowcza chwila, miejmy się więc na baczności!

### *Paryż, 13 marca.*

(Juliusz Simon i przymus naukowy. — Polacy w obec przypuszczalnej pomiędzy Niemcami a Moskwą wojny.)

(=) P. Juliusz Simon obejdzie się i bez specyalnej czytelnikom *Reformy* rekomendacyi. Znanym jest on nie od dziś, jako pisarz, jeden we Francyi z najlepszych, jako filozof, jako mąż stanu. Stanowisko pisarza i filozofa pozostaje i pozostanie nienaruszonem. Ze stanowiskiem męża stanu nie szczęści się Juliuszowi Simon, a to z powodu, że idąc zrazu w przodowych szeregach postępowych, zapragnął następnie stać się pośrednikiem pomiędzy tem co jest postępem a tem, co się uważa jako wstecznictwo. Zabrakło mu, jak się zdaje, zimnej krwi, niezbędnej do utrzymania się w roli podobnej. I wykoleił się. Dziś jest to człowiek zupełnie wykolejony — talent ogromny, miotający się w próżni. Dowód na to złożył w świetnej mowie, jaką zeszłej soboty wygłosił w Senacie. Wystąpił w obronie Boga, którego nie napadał nikt. Za pretekst do obrony tej, posłużyła mu dyskusya, odnosząca się do prawa przymusu naukowego w szkołach elementarnych. Chodziło o nauczanie obowiązków względem Boga, o naukę religii, nie objętą programem ministeryalnym, nie wykluczoną jednak. Projekt do prawa zostawia religię do woli rodziców, jak w Szwajcaryi — wyznacza dla takowej godziny i pomieszczenie. Stronnictwa prawostronne nazwały to „wyrzuceniem Boga ze szkoły“ i na podstawie tej wypowiedziały projektowi do prawa wojnę, z której, w roku przeszłym, wyszły zwycięsko, w której atoli, pomimo świetnej Juliusza Simon mowy, doznały porażki w sobotę ostatnią. Rezultat z tego ten, iż reforma szkolna we względzie nauczania początkowego, taka potrzebna i tak konieczna, doznała zwłoki całorocznej. Ostatnia w Senacie rozprawa usuwa przeszkody ostatnie i nie naraża zgoła na niebezpieczeństwo żadne, ani moralności, ani nauki. We względzie tym przykład i doświadczenie są dowodami najlepszemi. W żadnym z krajów moralność i oświata ludowa nie stoją wyżej, jak w Szwajcaryi, która kwestyą wiary w nauczaniu pozostawia bezwarunkowo do rozstrzygnięcia rodziców. Nie jest to wyrzucaniem Boga ze szkoły, lecz równouprawnieniem wyznań religijnych w obliczu nauki. Jules Simon przeto, proces, w którym jako adwokat wystąpił, przegrać musiał w obec Senatu, w którym klerykalno-monarchiczne stronnictwo osłabło znacznie w skutek wyborów ostatnich.

Prasa francuska notuje skrzętnie symptomata wszystkie, odnoszące się do naprężenia stosunków pomiędzy Moskwą a Niemcami. Powszechną jest opinia, że do wojny przyjdzie, i dla tego pisma niektóre rozpatrują zawczasu teatr takowej, którym jest Polska, jako też przeciwników przypuszczalnych siły wzajemne. Nie zastanawiają się jednak nad rzeczą jedną, obchodzącą zbliska a żywo nas, i to nie nas wyłącznie, lecz sumienie publiczne całego świata ucywilizowanego. W przypuszczeniu, że wojna nastąpi, staną armie niemieckie naprzeciw armij moskiewskich, a w armiach tych Polacy naprzeciw Polaków. Dla Moskali i Niemców będzie to wojna międzynarodowa, dla nas bratobójcza. Niechby się Moskale i

## Z martyrologii rosyjskiej.

(Dokończenie).

Na mocy denuncyacyi Antonellego wypracował Liprandi sprawozdanie swe policyjne, które przedłożył Nabokowowi dnia 29 sierpnia 1849 roku, kiedy już wszyscy poszlakowani o spisek siedzieli w fortecy petersburskiej. Pierwowzorem tej pracy był słynny raport Błudowa z śledztwa wytoczonego dekabrystom, zbudowany na kłamstwie i infamii. Ale Liprandi w niejednym względzie przeszedł swego mistrza. Słuchajcie — woła on — w 1846 r. 12 chłopów zamordowało swych obywateli, w 1848 było podobnych wypadków 18; w 1846 r. chłopi masami zbuntowali się w 27, w 1848 natomiast w 45 włościach, w 1846 wybuchło 6.588 pożarów, w 1848 było ich 10.511 — i któż jest winowajcą przerażającej tej progresyi? Oto Pietraszewski i towarzysze, którzy mimo że nigdy nie zetknęli się z ludem, zatruci jadem zasad komunistycznych, pragnęli rozpowszechnienia pauperyzmu, którzy w dalszem następstwie zgubnej swej roboty, musieliby koniecznie pójść między masy, apostołować anarchię społeczną z głownią pogorzeli w ręku!

Szaloną też radość uczuł Liprandi, kiedy otrzymał rotę przysięgi, spisaną ręką Spieszniewa. Rota ta opiewa: „Ja niżej podpisany, dobrowolnie, po zdrowej rozwadze i na własne żądanie, przystępuję do towarzystwa rosyjskiego i przyjmuję następujące obowiązki, które ściśle wykonywać będę: 1) W chwili, gdy komitet wykonawczy towarzystwa uchwali, że nastała już chwila buntu, obowiązuję się, nie szczędząc siebie, przyjąć zupełne i jawne uczestnictwo w powstaniu: obowiązuję się następnie stanąć na zawołanie komitetu w oznaczony dzień i godzinę, w oznaczonem miejscu i z oznaczoną bronią. 2) Biorę na siebie obowiązek propagandy i obowiazuję się w myśl statutów towarzystwu rosyjskiemu przysporzyć co najmniej pięciu członków. 3) Będę się starał zyskać dla towarzystwa tylko takich ludzi, na których nie ma cienia podejrzenia; zresztą od każdego nowego członka wezmę pisemne zobowiązanie, w którem dosłownie przepiszę pierwsze dwa punkta niniejszej przysięgi“.

I mimo, że Liprandi w sprawozdaniu swojem sam przyznaje, że powyższy dokument spisany został nie w r. 1848 lub 1849, ale przed kilku laty, nie w Rosyi, ale za granicą, gdzie „Spieszniew badał istotę karbonaryzmu europejskiego“, mimo że dalej przyznaje, iż powyższa rota nieznaną była żadnemu ze spiskowców, mimo to właśnie na tym zżółkłym świstku zbudowano całe oskarżenie i napisano stosy urzędowych raportów o istnieniu wielkiej konspiracyi na rzecz obalenia caratu i wywrotu społeczeństwa.

Rozsrożony Mikołaj, którego na wstępie panowania przywitała salwa buntu, wyznaczył kilka komisyj z rzędu dla najściślejszego zbadania sprawy; w obec odgłosu strzałów, jakiemi wolność wówczas odzywała się w całej Europie i zachwiała posadami tronów, chciano narodowi rosyjskiemu okazać w jaskrawem świetle obłędy dążeń postępowych, zbrodnie cywilizacyi, i w tym celu z nieprzetrawionych rojeń młodzieży, pragnącej obywatelskiego odrodzenia Rosyi, wysnuto gwałtem marę spisku komunistycznego. Na osnowie denuncyacyi Antonellego, na mocy sprawozdania Liprandego złożono sąd wojenny, w skład którego weszli generałowie ks. Szachowski, Ignatiew, Kniaźnin, Stegmann, Manderstern, Hellwich i Karpenko, tudzież audytor generalny Noiński.

Badano zawzięcie sprawę, którą tak żywo interesował się „niezapomniany“ w dziejach tyranii car Mikołaj; śledztwo przedwstępne poruczono Nabokowowi, komendantowi fortecy petersburskiej, w której od dnia 7 maja męczono i na tortury brano aresztowanych; rozbiorem roty przysięgi Spieszniewa, listów Montbellego i całej korespondencyi buntu zajęła się osobna komisya pod przewodnictwem sekretarza stanu Galicyna, a dnia 30 grudnia 1849 była już gotowa kryminalna fotografia Pietraszewskiego i 22 jego towarzyszy. A że zajmująca ta kolekcya wykazuje dosadnie o ile fizyonomia obwinionych była rewolucyjną, a fizyonomia ich sędziów ludzką, godzi się zatem podać kilka rysów z tej monografii zbrodni, jaką w roku katastrof politycznych na mroźnej północy odkryli mamelucy Mikołaja.

I tak według aktu oskarżenia naczelny spiskowiec, Robespierre przyszłej Rosyi, Batuszewicz-Pietraszewski hołdował zasadom radykalnym już w r. 1839, mając lat 14. W dwa lata później był już niebezpiecznym rewolucyonistą i zwolennikiem doktryn Fouriera, a w 1844 usiłował pozyskać dla ruchu uczniów najniższych klas liceum. Poźniej zaczęły odbywać się u Pietraszewskiego zwykle w piątki formalne schadzki, na których gospodarz przedewszystkiem propagował — usamowolnienie włościan. W roku 1848 konferował z Spieszniewem o widokach powstania na Sybirze i Uralu. Dnia 19 kwietnia tegoż roku dał składkowy obiad na cześć Fouriera i pozyskał dla zasad tego komunisty przedewszystkiem restauratora. Po obiedzie zawołał: „Osądziliśmy na śmierć obecny stan społeczeństwa: należy teraz wykonać wyrok.“ W śledztwie nie okazywał ani śladu pokuty; był to zbrodniarz zakamieniały, który los męczonych w fortecy aresztantów przyrównywał do losu pierwszych wyznawców wiary chrześciańskiej.

Spieszniew cztery lata bawił za granicą, gdzie z szczególnem upodobaniem lgnął do ognisk rewolucyjnych i napisał rotę przysięgi dla neofitów buntu rosyjskiego, podobnie jak Pestel dla dekabrystów wypracował projekt konstytucyi rosyjskiej. Jadł także i pił na cześć Fouriera. Był uparty i zawzięty jak Pietraszewski; mimo inkwizycyj w myśl § 157 kodeksu carskiego nie wyjawił niczego.

Montbelli był żarliwym demagogiem. W skonfiskowanych u niego rękopisach, których zresztą nikomu nie odczytywał, znaleziono wyrazy w najwyższym stopniu obelżywe dla „świętej osoby imperatora“. Wspólnie z Spieszniewem pragnął założyć tajną litografię.

Filippow napisał dziesięcioro przykazań dla ludu, szerzących butną samowiedzę i propagandę oporu. Na uwzględnienie zasługuje ta okoliczność, że zbrodniarz uczuł skruchę i odwołał się do miłosierdzia cara. W jaki sposób to się stało, akt oskarżenia nie opowiada.

Achszarumow na słynnym obiedzie po ostatnim kieliszku zażądał zniszczenia rodziny, własności, państwa, ustaw, wojska, miast i kościołów. Dla członków rodziny carskiej najmniejszego nie okazywał poważania; był to młodzieniec cyniczny i zapamiętały.

Chanykow przy obiedzie wygłosił gorącą apoteozę Fouriera i komunizmu.

Dostojewski odczytywał spiskowym słynny list krytyka Wissarjona Bielińskiego, pisarza miary europejskiej, do Gogola, w którym heglista rosyjski żali się na autora „Martwych dusz“, że poobalał posągi, jakie czcił w młodości, i w pożałowania godnym obłędzie oddaje pokłon bałwanom bigoteryi prawosławnej.

List ten otrzymał Dostojewski od literata Pleszczejewa, żarliwego radykała, który zawsze z sarkazmem wyrażał się o profesorach uniwersytetu moskiewskiego.

Jan Jastrzębski, nauczyciel zakładu technologicznego, porównywał Rosyę z Chinami a cara nazywał bogdychanem. Był zawzięty, nieprzejednany i nienawidził wszystko co tylko chodziło w uniformie.

Toll o wszechwładnych wówczas sławianofilach wynurzył zdanie, że są to źli głupcy, którzy usiłują powstrzymać swobodny rozwój społeczeństwa.

Zbrodnia wszystkich niemal towarzyszy polegała na tem, że urządzili piknik w dzień urodzin Fouriera i że dając posłuch syreniemu głosowi szpiega, z szampanem w ręku przeklinali porządek społeczny i pragnęli wyrwać z niewoli miliony niewolników, które bez szemrania, z idiotyzmem istot skarłowaciałych znosiły brutalne ciemięstwo i o pomstę wołające bezprawie. Z dalekiej Francyi doszły do nich fantazye marzycieli socyalistycznych; pragnęli zbawić społeczeństwo wszechpotęgą miłości jak St. Simon, hasłem wyrównania społecznego jak Fourier i Cabet, ale na tle tego febrycznego pragnienia, które urosło z upajających wrażeń nieznanych dotąd zasad, spoczywało ziarno zdrowej obywatelskiej żądzy a z jaskrawych, wyzywających toastów biesiadnych i tyrad klubowych dobywało się skromne a rozumne wołanie reformy politycznej.

Oto co pisze cytowany już Montbelli w liście do przyjaciela: „Gdyby w tej nocy pochmurnej jaka pochłania żywot Rosyi, odsłonięto nam choć krawędź nieba i zesłano choć promień słońca, padlibyśmy na kolana, sławiąc cara-wybawiciela!“ A Pietraszewski woła: „Pokąd chłop rosyjski chodzić będzie w jarzmie, pokąd w wolnej drużynie ludzi ten władca zagonu będzie wołem roboczym, potąd wszyscy nie przestaniemy przeklinać chwili, która nam rodzić się kazała na ziemi rosyjskiej. Bez wyzwolenia włościaństwa nie ma szczęścia dla nas; dla tej myśli gotowiśmy umrzeć!“

Niemcy mordowali wzajemnie, jeżeli się im to podoba; ale obdarzywszy nas niewolą, zmuszać jeszcze Polaków do mordowania Polaków, jestto perspektywa, w obec której, zdaniem mojem, dziennikarstwo polskie niezależne zawczasu głos podnieść powinno.

## Panslawizm.

*Z krajów zabranych w marcu.*

Widmo panslawizmu grozi Europie. Od czasu do czasu wychyla to widmo straszne swe oblicze, przerażające żądzą pożarcia świata. Czy tylko sławiańskiego? Nie. Już bije tętno szerszej teoryi, wymierzonej ku podbojowi świata całego. Jest to teorya zmarłego już Dostojewskiego, zwiastowana podczas uroczystości puszkinowskiej w Moskwie, teorya tak zwanego „Wszechświatowego oddźwięku". Nie wiemy, czy ją Zachód dobrze zna, czy zna ostateczne cele, tej niewinnej na pozór literackiej teoryi, a raczej komentarzy nad poezyą Puszkina. W rocznicę śmierci Dostojewskiego, ta teorya: „Wszechświatowego oddźwięku" jest przypominaną, a w roku bieżącym, jeden z wyznawców tej teoryi, „filozof rossyjski" Sołowjew już ją ochrzcił mianem nauki „nowo-chrześcijańskiej".

Obecnie, kiedy się jeszcze ta teorya nikomu nie dała we znaki, czyli, kiedy się jeszcze faktycznie nie ujawniła, można ją w najprostszy sposób naturalnie zbagatelizować, lub w najlepszym razie komentować, jako utwór fantazyi. Politykom, mężom stanu, jest ta teorya jeszcze nieznaną. Traktowaliby ją, jako drobnostkę, jako wyborny szkic humorystycznego pisma. Czyż się nie śmiano bowiem z mrzonek panslawistycznych, czyż nie uważano za sen Pogodina — utopią, fantazyą, poezyą? Atoli przyszedł czas, kiedy z panslawizmem poczęto się liczyć, jako z czynnikiem wchodzącym przemocą na widownię polityki. Dziś panslawizm już jest akceptowany przez politykę; już on dostąpił zaszczytu i praw obywatelskich na stole międzynarodowej polityki. Dziś panslawizm jest faktem, przed którym albo trzeba się korzyć, albo przeciw niemu walczyć; dziś panslawizm zapanował i póty będzie panować, póki siła miecza nie rozwiąże zadań wysuniętych przez niego. Naprzód ten i ów gabinet uspokaja się i zażegnywa widmo panslawizmu. Odroczyć wybuch wielkiej wojny można, ale czy można odroczyć uzbieranie fal panslawizmu? I zresztą czy na długo odroczoną być może wojna? Na rok, na lat dziesięć, na ile chcecie lat, ale w końcu po wyczerpaniu wszystkich sposobów odroczenia wojny, wybuchnie ona tem potężniej, im dłużej wstrzymywaną będzie. Do takiego wniosku historyozoficznego, do takiego wniosku przyszłości, każdy dojść musi, kto zbada teoryę panslawizmu.

O niej podamy tutaj szkic krótki, zostawiając treść „Wszechświatowego oddźwięku" na później. Panslawizm znany jest więcej w świecie ze stron swoich dążeń politycznych, niźli ze strony pochodzenia, swego czyli genezy. Dąży on do połączenia, zjednoczenia i zlania Sławiańszczyzny siłą podboju. Wojna Wschodnia ostatnia nie wcieliła do Rossyi obszarów Bałkańskich, nie przez to jedynie żeby Europa temu się oparła, ale i przez to, że terytoryalne wcielenie nie wchodziło wówczas w plany Rossyi Wschód Sławiański jest prawosławny, a więc przez sam fakt prawosławia, przez samą wspólność wyznania, związany jest ten Wschód z Rossyą. W „najświętszym" synodzie petersburskim i w osobie cara „prawego obrońcy prawosławia"ześrodkowywa się jedność Sławian wschodnich prawosławnych. Zresztą, któż wątpi, że w Bułgaryi góruje rząd rossyjski nad bułgarskim? że Czarnogóra jest najwierniejszą wykonawczynią rozkazów Petersburga, któż wątpi, że polityka Rossyi, że synod i że komitety sławiańskie pracowały, pracują i pracować będą nad ową moralną, wewnętrzną spójnią Wschodu sławiańskiego, z Rossyą? Panslawizm żywem zaczął bić tętnem w Rossyi od czasu powstania polskiego r. 1863. Wczasie powstania tego poczęto urzędownie, i nieurzędownie „wzbudzać ducha narodowego Moskwy". To rozbudzenie ducha nie było podobnem ani do nastroju narodowego Moskwy w r. 1812, ani do nastroju ogólnego podczas wojny krymskiej. To rozbudzenie ducha polegało na „poczuciu swojskości", na „świadomości siebie". — Odrzucają historycy i publicyści rosyjscy znaczenie powstania polskiego, znaczenie dodatnie w stosunku do Rossyi. Głębsi z nich, przyznają to tylko: że chwilą ruchów rewolucyjnych w Polsce wzmaga się rządowa opieka nad społeczeństwem w samej Rossyi.

Płytsi historycy i publicyści obliczają tylko, ile pieniędzy i ile krwi kosztuje Rosyę ujarzmienie Polski. Nikt jednak, ani głębszy, ani płytszy badacz nie przyznał powstaniom Polski wielkiego, cywilizacyjnego wpływu na Rosyę. Cywilizacyjnego — bo powstania Polski obudzały w Rosyi „świadomość narodową". Dziwną drogą obudzały tę świadomość: drogą rozbudzania w rządzie i w narodzie moralnych tytułów, któreby usprawiedliwiały sposoby i środki najdzikszego ujarzmienia. Pamięć nasuwa nam treść adresów w r. 1863 i 1864, składanych przez „dworjan" Rosyi u podnóżka tronu. Wszystkie one wyrażały przysięgę „leżenia kośćmi" za sprawę Rosyi, za ujarzmienie Polski. Od tych adresów i od podżegających artykułów Katkowa, od najpodlejszych z owego czasu powieści tendencyjnych zaczyna się rozbudzanie w łonie narodu nienawiści ku imieniowi polskiemu. Wszystko dążyło ku temu, aby przeciwstawić rosyjskie „ja" polskiemu „ja". Straszna rządowa niwelacya wszystkiego co polskie przyjmowana była z zapałem przez dzienniki i utwierdzała budzącego się ducha świadomości rosyjskiej. Bez obudzenia się tej świadomości narodowej, panslawizm nie byłby się rozwinął tak potężnie, jak się to w ostatnich czasach rozwinął. W tym procesie rozbudzania się ducha narodowego w Rosyi, wszystko, co stanowi pierwiastek tego ducha, było apoteozowanem, a więc: boskość cara, świętość prawosławia, prawość przemocy. Te trzy pierwiastki spoczywają w osnowach panslawizmu: Car „Wsieja Rusi", jest z tytułu władzcą wszystkiej Rusi, czy ona jest przed czy za-kordonowa; prawosławie przez wszystkich panslawistów, przez Pogodina, uważane jest za religią, czyli za wyznanie wyłącznie „sławiańskie"; przemoc nareszcie weszła w osnowę panslawizmu dla tego, że teorya panslawistyczna usunęła ideę unii lub federacyi w przyszłym związku czyli ocaleniu Sławian. Te trzy pierwiastki: boskość cara, świętość prawosławia i prawość przemocy apoteozowane w procesie rozbudzania ducha narodowego rosyjskiego, osiągnęły prócz panslawizmu inne jeszcze wyniki, z których najważniejszy: wstręt do cywilizacyi zachodniej, określenie jej mianem: „zgniłej". Po co nam konstytucya, utrzymują w Rosyi, po co małpować instytucye europejskie, kiedy w naszym duchu spoczywają pierwiastki, z których zbudujemy gmach swojski, własny, narodowy. Żywe słowo leży w nas, dajmy mu ciało, zamieńmy go w czyn. Federacya Sławian jest instytucyą zachodnią, katolicką, polską, a więc podług panslawizmu — jest instytucyą „zgniłą", „podłą", „niesławiańską". — Sławiańską, prawdziwą, przeczystą formą przeszłości, jest wiernopoddańczość jednemu i jedynemu carowi. On stoi po nad rządem; on skupia w sobie lud; on jest jego ojcem; on jest źródłem łask. Wszystko to stanowi dogmata panslawizmu.

Tak więc stopniem do jaśniejszego sformułowania teoryi panslawizmu, a ztąd rozwiniętego wstrętu do „zgniłego" zachodu — jest rozbudzenie się ducha narodowego w Rosyi w czasie ostatniego powstania.

---

Tak w okresie dekabrystów wołał natchniony ks. Obołeński: „Umrzeć, ach umrzeć za wolność!", Mikołaj Turgeniew pisał genialne plany reformy stosunków obywatelskich a u stoku Uralu Ogarew wespół z wygnańcami marzył o odrodzeniu państwa i odkupieniu społeczeństwa przez sprawiedliwość.

Tymczasem sprawiedliwość carska, ta która grudniowych Katonów wolności skazała na szubienicę, wydała wyrok w sprawie „pierwszych socyalistów rosyjskich".

I tak Butaszewicz-Pietraszewski „za bluźnierstwo, za złośliwe dążenie do reformy bytu społecznego, za zamiar założenia towarzystwa tajnego dla wywołania powstania, za zamiar wywołania buntu na Sybirze i Uralu" skazany na utratę praw obywatelskich i na śmierć przez rozstrzelanie.

Montbelli, Achszarumow Spiesznew, Grigoriew, Szaposznikow, Lwow, Filippow, Durow, Debu, Gołowiński, Dostojewski, Palm, Debu młodszy i Toll według miary więcej tejże samej formuły na utratę praw obywatelskich i na śmierć przez rozstrzelanie.

Jastrzębski, Chanykow, Pleszczejew i Tymkowski do kopalń sybirskich a Czernoszwitow do fortecy Kekshelm.

Katieniew nie wytrzymał męczarni inkwizycyi i popadł w obłąkanie.

Wyrok ten przedłożono carowi do potwierdzenia.

I oto Mikołaj umyślił olśnić Europę aktem nadzwyczajnej wspaniałomyślności i w chwili, gdy Haynauy strzelali do pokonanych wodzów buntu, on, spadkobierca Iwana Groźnego, nie kazał strzelać i zmienił śmierć na zesłanie do kopalń bez oznaczenia terminu. Duchowni i świeccy mandaryni caratu podnieśli okrzyk uwielbienia a Rosya „dzwoniąc kajdanami z przygnębionym karkiem modliła się za cara".

O skazańcach słuch zaginął w pamięci pokolenia tegoczesnego; Pietraszewski w roku 1875 żył jeszcze a według innej wersyi dawno już przedtem dostał pomięszania zmysłów.

Od r. 1849 do kampanii krymskiej miał autokratyzm rosyjski spokój z milionami, nad któremi z bożej łaski panuje, ale od krymskiego pogromu protest uciemiężonych, myśl rewolucyjna pędzi już iskrą elektryczną. Występuje na widownię butna literatura oskarżenia i przejmuje z zachodu tylko to, co zgniłe i jadowite; nie mogąc utorować drogi swym ideałom, znajduje rozkosz w zwątpieniu i wszechpogardzie, w anatomicznem badaniu grzechu i apoteozie upadku. Jest to satanizm zemsty. I następują po kolei bunty studentów, którzy jawnie plwają na ośmiane ideały wychowawcze Putiatynów i Tołstojów, z Zachodu dolatuje burzycielskie, anarchiczne wołanie Bakunina obok poważnego głosu idealisty Hercena, konspiracya niewolników przeciw katom przybiera olbrzymie rozmiary, w paroksyzmach tego ruchu żywioły europejskie łączą się z pierwiastkami azyatyckiemi a z posiewu tego urasta orkan, który Rosyi i ludzkości, przypomina się niebywałemi dotąd w historyi wybuchami. I cóż to jest? Jest to konsekwencya myśli rewolucyjnej, występująca w właściwym rasie rosyjskiej stylu, a wielka ta burza, co carów wysadza w powietrze i w jezuityzmie swoim szerzy hasła socyalistyczne, jako chwilowe środki do celu, ta nieprzerwalna polityczna rewolucya rosyjska może być zażegnaną tylko w ten sposób, jeżeli carat powywieszanym dekabrystom postawi posągi, a ideały ich podniesie do wysokości dogmatu państwowego.

*Włodz. Stebelski.*

## Sprawy miejskie.

*Kraków, 17 marca.*

Zwołane na wczoraj posiedzenie Rady miejskiej w sprawie teatru tutejszego, odbyło się pod przewodnictwem prezydenta m., dr. Weigla, o g. 5ej po południu. Przed rozpoczęciem obrad, podał przewodniczący do wiadomości Rady pismo artystów malarzy, w którem upraszają, aby byli wysłuchani w sprawie ułożenia statutu dla muzeum narodowego. Pismo to przekazano komisyi muzealnej.

Rada szkolna okręgowa miejska zawiadamia reprezentacyę miejską o orzeczeniu Rady szkolnej krajowej wydanem na podstawie uchwały sejmowej z r. z., że młodsze nauczycielki szkół ludowych w Krakowie, pobierające obecnie po 420 złr. płacy, mają sobie przyznaną płacę równą z nauczycielkami starszemi, pobierającemi 700 złr. rocznej płacy i że wydatek z tego powodu zwiększony, ma ponosić gmina. Sprawę tę przekazano sekcyi szkolnej.

R. m. Trauczyński interpeluje przewodniczącego, kto zestawiał zamknięcie rachunkowe funduszu odbudowy Sukiennic. Powoduje go do tego wiadomość zamieszczona w jednym numerze *Czasu*, jakoby istotny wydatek pieniężny na czystą odbudowę gmachu, wynosił tylko 261,288 zł., gdyż z reszty kosztów odbudowy, suma 136,000 złr. zostanie zwróconą funduszowi pożyczkowemu a 57,000 złr., stanowią wydatek na zakupno sklepów i kramów dawnych Sukiennic. Przedstawienie to może, zdaniem interpelującego, u nieświadomych rzeczy wzbudzić mniemanie, jakoby Sukiennice niosły tyle dochodu, iż mogą tym dochodem pokryć 136,000 złr. zaliczone z funduszu pożyczkowego. — Żąda więc wyjaśnienia tej sprawy.

Prezydujący oświadcza, że wiadomość podana w kronice *Czasu*, nie może być przedmiotem rozpraw na posiedzeniu Rady. Zamknięcie rachunków funduszu odbudowy Sukiennic wraz z uwagami referenta do tego sprawozdania dołączonemi zostało przesłane sekcyi skarbowej, które zda sprawę w swoim czasie Radzie miejskiej, a wtenczas będzie stosowna pora czynić uwagi nad wysokością kwoty z funduszu miejskiego na restauracyę Sukiennic wydaną.

R. m. Redyk użala się na niedostateczne w ostatnich dniach światło w latarniach gazowych, chociaż towarzystwo Dessauskie ogłaszało, że zwiększa światło do jasności dwunastu świec woskowych. Prezydent oświadcza, że spostrzegłszy w ostatnich dniach rzeczywiście mniejsze światło w latarniach gazowych, przedsięwziął zaraz z drugim wiceprezydentem m. dr. Schmidtem, oraz inspektorem oświetlenia gazowego, rewizyę oświetlenia gazowego i wytknął na drugi dzień tutejszemu zakładowi gazowemu niedostateczne oświetlenie. Ponieważ sprawa z towarzystwem gazowem z powodu kończącego się kontraktu jest obecnie na przesileniu, przeto prezydent nie uważa za stosowne dawać bliższych w tej mierze objaśnień, albowiem za kilkanaście dni komisya przyjdzie przed Radę ze stanowczemi wnioskami.

R. m. Rzewuski zapytuje, czy komisya gazowa wzięła na uwagę wniosek r. m. Grossego, co do zaprowadzenia oświetlenia elektrycznego, które zaczyna się coraz bardziej rozpowszechniać jak świadczy jednomyślnie zapadła uchwała w Berlinie, zaprowadzająca oświetlenie elektryczne w tem mieście.

Prezydent oświadcza, że wniosek r. m. Grossego był przedmiotem dyskusyi w komisyi i przekazany został osobnej podkomisyi, a w szczególności r. m. Zarembie, który mając sobie poruczone przez komisyę uporządkowanie miasta, zbadanie sprawy urządzenia teatrów za granicą, zajmował się także sprawą oświetlenia elektrycznego i złożył w tym względzie sprawozdanie, które przedstawione będzie na przyszłem posiedzeniu kokomisyi uporządkowania miasta.

Po załatwieniu dwóch spraw gospodarczych, wniesionych w imieniu sekcyi ekonomicznej przez budowniczego p. Niedziałkowkiego, przyszła pod obrady sprawa teatru.

Prezydujący wyjaśnił, że komisya rządowa między zmianami i adaptacyami, jakie uznała za konieczne dla otwarcia teatru, proponuje także zupełne zamknięcie galeryi dla publiczności. Delegat gminy r. m. dr. Faustyn Jakubowski wychodząc z zapatrywania, że teatr nie służy tylko do zabawy, ale jest także środkiem kształcącym dla uboższej klasy ludności, sprzeciwiał się w komisyi zamknięciu galeryi. Gdy jednak rząd daje tylko 6000 złr. na adaptacyę, a w sumie tej nie mieszczą się koszta otwarcia galeryi wynoszące 1700 złr., albowiem trzeba będzie w takim razie założyć ganki na zewnątrz, rzucić pomost na plac Szczepański i urządzić schody dla publiczności galeryjnej — przeto r. m. Friedlein oświadczył komisyi, że zaproponuje Radzie przyjęcie tego kosztu na fundusz gminy. W skutek więc tego oświadczenia, czyni prezydent wniosek, aby Rada uchwaliła: koszta urządzenia wyjść i schodów z III piętra czyli galeryi, obliczone przez komisyę rządową na 1700 złr. przyjmuje gmina na siebie i upoważnia prezydenta do zawiadomienia o tem Prezydyum Namiestnictwa.

R. m. dr. Retinger zwraca uwagę, że rząd jest obowiązany dać przedsiębiorcy cały teatr a więc i galeryę w stanie używalnym, nie widzi więc powodu dla czego gmina ma pomagać rządowi swojemi funduszami do przywrócenia teatru do stanu używalności. Jeżeli rząd nie uczyni zadość warunkom kontraktu zawartego z przedsiębiorcą, może być przez tegoż zmuszonym do odszkodowania w drodze procesu. Wnosi więc odroczenie tej sprawy, dopóki kwestya kosztów galeryi między rządem a przedsiębiorcą nie będzie ostatecznie załatwioną.

R. m. dr. Faustyn Jakubowski wyjaśnia, że kwestya między rządem a przedsiębiorcą została już załatwioną w ten sposób, że przedsiębiorca poprzestał na sumie 6000 złr., którą rząd daje i zobowiązał się wykonać przeistoczenia, od których jest zależne otwarcie teatru. Ponieważ zaś proponowane przez komisyę roboty mają kosztować 11700 złr., więc ktoś inny musi pokryć resztę kosztów w ilości 5700 złr. Przedsiębiorca obiecał wystarać się o fundusz na pokrycie części wydatku w sumie 5000 złr.; koszta zaś utrzymania galeryi będzie musiała gmina sama ponieść.

R. m. dr. Zoll zapytuje, czy jest proponowane urządzenie wentylacyi dla odprowadzenia dymu na wypadek pożaru. R. m. dr. Faustyn Jakubowski wyjaśnia, że nad sceną ma być urządzony odpowiedni wentylator. Za wnioskiem prezydenta przemawiają r. m. Trauczyński i dr. Machalski. R. m. Friedlein wyjaśniając powody, które go skłoniły do zaproponowania miastu poniesienia tego wydatku nadmienia, że teatr prowizoryczny przy ulicy Wolskiej tylko podczas tak lekkiej zimy jak tegoroczna mógł służyć do użytku. Gdyby w przyszłym roku zima była ostrzejszą, publiczność a jeszcze więcej artyści byliby narażeni na zmarznięcie. Miasto więc mogłoby być pozbawione zupełnie teatru, gdy tymczasem przyjąwszy obecnie na siebie ten stosunkowo nie wielki wydatek, otrzyma z dniem 1 września wyrestaurowany budynek teatralny.

Prezydujący odpowiadając r. m. dr. Zolowi oświadcza, że komisya proponuje 40 rozmaitych zmian i ulepszeń a między temi znajduje się urządzenie wentylatora nad sceną i oddzielenie audytoryum od sceny żelazną kurtyną. Poczem poddał pod głosowanie wniosek powyżej wyrażony, który znaczną większością został przyjęty. Koniec posiedzenie o godzinie 7mej wieczór.

---

*Lwów, 16 marca.*

Dzisiejsze posiedzenie Rady miejskiej pod przewodnictwem prezydenta dra Gnoińskiego rozpoczęło się odczytaniem wniosku naglącego p. Radwańskiego i towarzyszy w sprawie kolei Lwow-Rawa do granicy Królestwa, który opiewa jak następuje:

„Prezydyum Rady miejskiej zajmie się utworzeniem komitetu dla sprawy projektowanej kolei Lwów-Rawa, w którego skład wejdą delegaci gmin i stron interesowanych. W komitecie zasiadać będzie 2 delegatów ze strony reprezentacyi m. Lwowa."

W motywach swoich powiadają wnioskodawcy, że okazuje się niezbędnem, ażeby gminy i osoby koleją tą bezpośrednio interesowane działały wspólnie, jakoteż by utworzony komitet szczerze i energicznie projektowaną koleją się zajął.

Wniosek ten został jednomyślnie przyjęty, a na przyszłem posiedzeniu nastąpi wybór dwóch delegatów.

Następnie referował dr. Ciesielski sprawę wydzierżawienia kilkudziesięciu morgów w Zabrzy, gdy jednak referat sekcyi polegał na mylnej informacyi ze strony magistratu, przeto sprawozdawca sam zażądał odroczenia sprawy, co też zostało uchwalonem.

Poczem odczytany został drugi wniosek naglący, podpisany przez wielu radnych, a mianowicie:

„Wzywa się prezydyum magistratu, aby wystosowało co rychlej petycyę do c. k. Rządu o przeniesienie zarządow galicyjskich kolei żelaznych do Lwowa i wniosło prośbę do Koła polskiego o poparcie pomienionej petycyi."

Wniosek ten został jednomyślnie przyjęty.

## Kronika.

*Kraków, 17 marca.*

**W sobotę** d. 18 marca o godz. 5tej popołuniu odbędzie się w sali radnej wykład dr. Maks. Nowickiego, prof. Uniw. Jagiell., na dochód biblioteki Towarzystwa uczniów nauk matematyczno-przyrodniczych. Wykładu tego osnową będzie zapoznanie publiczności szerszej ze wszystkiem, cokolwiek jest ciekawego w dziedzinie hydrografii i fauny wodnej kraju naszego, ale nie tak z czysto naukowego jak ekonomicznego stanowiska, a zatem jak z jednej strony wszystkie rzeki i ich dopływy i wszelkie gatunki ryb, w każdej z nich żyjące, tudzież ciekawe najnowsze wiadomości o dorzeczu Bałtyku i Czarnego morza, tak z drugiej strony o pożytku dla kraju z tej nowej gałęzi jego bogactwa. Wykład ten zajmujący illustrowanym będzie wylęgarnią w ruch puszczoną i okazami ryb krajowych tak w spirytusie jak i żywych. Zdaje się, że publiczność nie będzie obojętną na poznanie tego, dotąd jeszcze nietkniętego źródła bogactwa Polski i pospieszy na wykład, który wiele pewno bardzo ciekawych wiadomości poda w przedmiocie dotąd zupełnie zaniedbanym. Również i cel zachęcić powinien do jak najliczniejszego przybycia na wykład, idzie tu bowiem o zasilenie funduszem szczupłej biblioteczki tej młodzieży uniwersyteckiej, której zadaniem jest, albo bezpośrednio badaniem przyrody i jej dotąd ukrytych skarbów przyczynić się kiedyś do podniesienia dobrobytu w kraju, albo też wpłynąć na to pośrednio, przez prowadzenie i zachęcanie młodzieży szkolnej do pracy w tym kierunku. — Na cel zatem niezaprzeczenie pożyteczny przeznaczony jest wykład prof. Nowickiego.

**W poniedziałek** d. 20 marca b. r. odbędzie się w sali radnej na korzyść biblioteki uczniów Wydziału lekarskiego Uniw. Jagiell. wykład prof. dr. Józefa Rostafinskiego: „Jesień i jej owoce". Początek o godz. 4 po poł.

**Loterya fantowa** połączona z zabawą tańcującą, odbędzie się w sobotę d. 18 marca w lokalu Stowarzyszenia Rękodzielników „Zgoda" na korzyść czytelni tegoż stowarzyszenia. Początek o godz. 8mej.

**Wiersz p. Maryi Bartus**, wspomniany przez nas wczoraj, nadesłany na uroczystość wieczoru ku czci Słowackiego, brzmi jak następuje:

CIENIOM JULIUSZA SLOWACKIEGO.

I.

Błysły światła... przebrzmiały tony uwertury,
Z przejęciem czeka ludu gromada ścieśniona...
Anioł ciszy srebrnemi zaszeleścił pióry —
Wśród niej, w świątyni sztuki wznosi się zasłona!

Z ust postaci odzianej w królewskie purpury
Padają słowa Mistrza jak złote nasiona —
A duch tłumu nad ciał tych wzniesiony marmury
Poświęca się z nim... walczy... zwycięża... i kona!

Czy ulatasz w tej chwili nad sercami temi?
Czy je widzisz? tułaczy Cienin?... Wielki! Dumny!
Tych ludzi, co słuchają Cię drżąc... bladzi... niemi...
Czyli słyszysz ten okiask dłngi... wrzący... szumny?!
O, Juliuszu! jak cicho garstka obcej ziemi
Spadła niegdyś na wieko Twej samotnej trnmny!

II.

Niepojęty od ludzi... bo wyższy — o wieki!
Nie kochany od ziomków... bo gorżki i smutny —
Odepchnięty od łona Polski — i daleki —
Przebłąkałeś Twój żywot cierniowy... pokutny...

Dopokąd duch olbrzymi i życiem rozrzutny
Przedwcześnie mdłego ciała nie zawarł powieki —
Testamentem miłości... choć gorżki i smutny —
Z przyszłością swej Ojczyzny łącząc się na wieki!

Dziś! Dzień Twego tryumfu: — dojrzewają w cieniu
Rzucone w otchłań czasu słów wieszczych wyrocznie;
Aż znikną mgły obłędów... zamilkną oszczerce!
I odżyje myśl wielka w nowem pokoleniu
I pieśń wielka rozbndzi w niem drzemiące serce —
Co pójdzie grób uwieńczyć... gdzie męczennik spocznie.

---

**Poranek artystyczny.** Zapowiedziany na niedzielę trzeci poranek na rzecz kasy wsparcia artystów dramatycznych, odbędzie się z współudziałem p. Modrzejewskiej w sali strzeleckiej. Znakomita artystka odegra scenę Ofelii z „Hamleta" Szekspirowskiego. Jest nadzieja, że spodziewany ztąd dochód zaokrągli otrzymaną dotąd z poprzednich poranków sumę do 2.000 złr. i tym sposobem posłuży za kapitał zakładowy do rozwinięcia pięknej instytucyi.

**Zwracamy uwagę** czytelników na dzisiejsze sprawozdanie z posiedzenia Rady miejskiej i uchwały tejże w sprawie teatru. Jntro podamy szczegółowe o orzeczeniach komisyi i warunkach otwarcia teatru sprawozdanie.

**W sprawie muzyki kościelnej** otrzymujemy następujące pismo: W kronice *Reformy* z dnia 16go marca b. r., Nr. 62, uczyniono zarzut Tow. muzycznemu w Krakowie, że jest bezczynne w kierunkn muzyki kościelnej. Towarzystwo czyniło w tej mierze, co do niego należało — że zaś reorganizacya muzyki w kościele P. Maryi nie nastąpiła, wina tego nie ciąży na Towarzystwie, czego dowodzi fakt następujący: Już przed 3 laty po zgonie ś. p. J. Grzywińskiego, dyrektora muzyki w kościele N. P. Maryi, upoważniony przez Wydział Towarzystwa, udałem się z W. dr. Ignacym Skrochowskim, natenczas członkiem Wydziału Tow. muz., do X. Goliana, administratora kościoła P. Maryi, aby raczył przedstawić komitetowi kościelnemu propozycyę Tow. muz., które pragnie objąć w zupełności wykonywanie muzyki w kościele N. P. Maryi. Komitet kościelny natenczas pod przewodnictwem ś. p. W. Lasockiego, nie przyjął propozycyi Tow., lecz mianował organistą p. Sikorskiego. Od czasu istnienia, Tow. wykonuje co roku w Wielki Piątek „Stabat Mater", a oprócz tego kilka mszy w kościele św. Barbary.

*Stanisław Niedzielski,*
Dyr. Tow. muz.

**Raut** na korzyść towarzystwa św Wincentego a Paulo (męskiego), danym będzie w sali hotelu Saskiego d. 26 marca w którym częścią wokalną raczył zająć się pan Żeleński. Jest to nowość w Krakowie. Podobnego rodzaju Rauty powiodły się kilkakrotnie już w Warszawie, przynosząc nie małą pomoc dla nieszczęśliwych wstydzących się żebrać. Spodziewamy się, że i w Krakowie ten sam cel osiągniętym zostanie. Panie uproszone na gospodynie niebawem wymienione zostaną, będą miały rodzaj buffetów, gdzie herbata, ciasta i cukry na korzyść nieszczęśliwych przedawane bedą. Początek o godz. 8mej wieczorem, cena wejścia 1 złr. od osoby, biletów dostać będzie można w księgarniach Gebethnera i Krzyżanowskiego a w dzień rautn przy wejściu.

**Une fille d'émigré polonais.** Pod tym tytułem pewna dama, córka emigranta, urodzona i wychowana we Francyi, ma zamiar wygłosić odczyt we francuskim języku. Przy tej powodzi wielkopostnych odczytów w Krakowie, zdaje się, że zamierzony przez szanowną rodaczkę naszą, choć w obcym języku, odznaczać się będzie nowością, oryginalnością i potrafi zainteresować wykształconą publiczność tutejszą. O innych szczegółach odczytu we właściwym czasie doniesiemy.

**Odwach.** Troskliwi o piękność rynku krakowskiego zapytują, co się stanie z kominem sterczącym nad świeżo wystawionym odwachem pod wieżą ratuszową, a który tyle materyału dostarczył humorystyce. Możemy donieść, że prezydent miasta polecił właśnie budownictwu miejskiemu usunięcie nieszczęśliwej tej przystawki, jak w ogóle przyśpieszenie robót około wykończenia odwachu, tem więcej, iż według kontraktu z tutejszą komendą wojskową, gmina obowiązaną jest budynek rzeczony oddać z d. 1 lipca w zajęcie wojskowości.

**Kanonizacya.** Po nominacyach trzech posłów, (Montevideo, Simmering i Ritter), przystąpił *Czas* wczoraj do kanonizacyi. W sprawozdaniu z wieczorku Słowackiego, Salusia ze „Snu srebrnego" nosi nosi tytuł (St.) „Świętej"

**Pamięć koni.** Tej samej nocy, w której wybuchł pożar na Prądniku, (o czem donieśliśmy w swoim czasie), zawiadomiono tutejszą komendę wojskową, że przed koszarami na Zamku, tudzież obok kościoła OO. Bernardynów, stanęło niewiadomo zkąd przybyłych luzem 15 koni. Tam 9, tutaj 6, prosiło widocznie o gościnę dla siebie. Poznano, że były to konie wojskowe, ale skąd i jak się tutaj dostały? — Nazajutrz dopiero gdy doniesiono o pożarze na Prądniku, gdzie stał na leżach oddział kawaleryi, wyświeciło się, iż mądre te stworzenia oswobodzone z postronków, w ostatniej chwili zagrażającego stajniom niebezpieczeństwa, rozbiegły się po polu, a nie mogąc znaleść dla siebie przytułku, puściły się cwałem ku Krakowowi, którego gościnność widocznie dobrze utkwiła im w pamięci.

*Lwów, 16 marca.*

Doniosłem wam już, że Koło literackie, chcąc uczcić ośmdziesięcioletnią rocznicę urodzin Bohdana Zaleskiego, urządza na rzecz budowy pomnika Adama Mickiewicza w niedzielę dnia 19 b. m. w sali kasyna miejskiego poranek literacko-artystyczny. *The great attraction* tego poranku będzie Deotyma, która wygłosi swój wiersz, napisany ku czci Bohdana. Lwów dotąd Deotymy nie zna — to też możecie sobie wyobrazić, z jakiem upragnieniem ją oczekujemy.

Wczoraj debiutował w naszej operze w partyi „Fausta", młody tenor p. Silberstein z Kijowa i podobał się powszechnie, posiada bowiem głos bardzo sympatyczny, dźwięczny, o dość obszernej skali. — W obec ogromnego braku tenorów, prawdopodobnie zostanie on zaangażowany do tutejszej opery.

Towarzystwo zaliczkowe rolne we Lwowie, po śmierci ś. p. Pajączkowskiego, swego dyrektora — już w zeszłym roku uchwaliło zlikwidować — a dnia dzisiejszego formalnie przestało istnieć. — Towarzystwo nie miało żadnych strat.

---

**Rachunek z Balu kostiumowego,** urządzonego przez „Koło artystyczno-literackie" dnia 18 lutego r. b.

a) Przychód. 1. Pożyczono z kasy „Koła" 31 złr. 94 ct. 2. Wpłynęło za bilety na estradę 560 złr. 3. Za bilety familijne i pojedyncze 2650 złr. 33 ct. 4. Za karty honorowe 754 złr. 75 ct. 5. Naddatki i za sprzedane bukiety 561 złr. 5 ct. 6. Za sprzedane wzory kostiumów 3 złr. 60 ct. Ogółem 4561 złr. 67 ct.

W sumie tej wliczone są nieogłoszone dotychczas naddatki: od generałowej hr. Kickiej 50 rs., Ekscel. generała broni hr. Ziemieckiego 10 złr., generała Fr. Suchodolskiego 5 złr., pułkownikowej Gabryeli Korzybskiej 5 złr., p. Łucyi Uznańskiej 10 złr., p. M. O. z W. 3 rs.

b) Rozchód. 1. druki, listy, telegramy 58 złr. 36 ct. 2. porto za zaproszenia i pisanie adresów 49 złr. 29 ct. 3. karty honorowe (litografia i porto) 75 złr. 45 ct. 4. muzyka 125 złr. 5. kwiaty i bukiety 75 złr. 6. porządki tańców 199 złr. 26 ct. 7. urządzenie i przybranie sali i przybocznych apartamentów, oświetlenie, budowa estrady i t. d. 821 złr. 5 ct. 8. usługa 72 złr. 9. wzory kostiumów 40 złr. 32 ct. przenoszenie sprzętów, wypożyczenie tychże i drobne wydatki 80 złr. 88 ct. 11. zwrócono kasie „Koła" 31 złr. 94 ct. Ogółem 1628 złr. 55 ct.

| | |
|---|---|
| Dochód . . | 4561 złr. 67 ct. |
| Rozchód, . | 1628 złr. 55 ct. |

Czysty dochód 2933 złr. 12 ct., z tego 2910 złr. 12 ct. w gotówce, a 23 złr. w nieściągniętych dotąd należytościach.

Z sumy 2910 złr. 12 ct. złożono 1500 w krakowskiej kasie oszczędności na rzecz pomnika Adama Mickiewicza a kwotę 1410 złr. 12 ct. przeznaczono na cele artystyczne

i literackie przez „Koło" popierane. O użyciu tej sumy rozstrzygnie Walne Zgromadzenie.

Jul. Kossak, prezes. T. Ziemiecki, sekr. kom. bal.
Br. Abramowicz, podskarbi.

### Spostrzeżenia meteorologiczne
Obserwatorjum astronomiczne w Krakowie.

| Dz. | Godzina | Ciepł. Cels. | Ciśn. powietrza milim. | Wiatr | Najw. i najmn. ciep. C. | Zjawiska |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 16 | 2 p. | +11·2 | 750·8 | Z. | +4·8 | pogoda |
| | 10 w. | 8·6 | 49·1 | Z. | +13·4 | „ |
| 17 | 7 r. | 7·0 | 48·1 | Z. | | „ |

*Sprawozdanie meteorologiczne* z d. 15 marca. Na północy barometr poszedł w górę. Na całym lądzie stałym ciśnienie powietrza jest całkiem jednostajne, wskutek czego wiatry są bardzo słabe bez stanowczego kierunku. U nas wiatr zachodni. Niebo pogodne. Ciepłota powietrza wynosiła o godz. 7 rano: w Paryżu 1·8, Memlu 4·4. Berlinie 4·0, w Wiedniu 3·0, Pradze 3·0, Budapeszcie 1·7, we Lwowie 2·6, Tryeście 12·0 stopni Celsiusza. Stała pogoda. Powietrze spokojne.

### TEATR.

Pierwszy występ pani Modrzejewskiej.
„Dalila", O. Feuilleta.

W przyszłym tygodniu znajdą czytelnicy *Reformy* w fejletonie obszerny artykuł o występach znakomitej artystki; dziś poprzestajemy na opisaniu niejako powierzchownej strony tej uroczystości scenicznej. Pomimo podwojonych cen teatr zapełniony był tłumnie, a panią Modrzejewską publiczność przyjęła z entuzjazmem, szaloną burzą oklasków, która jej długo do słowa przyjść nie dała. Jakkolwiek scena teatru prowizorycznego nie przyczynia się wcale do podniesienia złudzenia artystycznego, to jednak mimo to i na tej scenie mistrzowska gra robiła ogromne wrażenie. Wystudyowana w najdrobniejszych szczegółach, głęboko psychologicznie obmyślana, pobudzała co chwila chłodną z natury publiczność krakowską do coraz nowych oklasków, szczególniej w akcie drugim i ostatnim, gdy lwica salonowa z wyrafinowaną kokieteryą igra z miłością artysty. Dodać trzeba, że królewskiej prawie okazałości toalety Dalili, budziły szmer uwielbienia po lożach u płci pięknej, która artystce ofiarowała przepyszne bukiety.

Reszta artystów dostrajała się wyborną grą do głównego tonu podanego przez panią M. P. Szymański w roli hrabiego Carnioli może za mało uwydatnił ekscentryczną i wariacką naturę hrabiego, p. Żelazowski był zanadto miękkim, ale tak jak pojęli te role oddali je wybornie i konsekwentnie. Pełne uczucia rzewnej były figury Sartoriusa i Berty w osobach p. Stępowskiego i Stachowicz. Urządzenie sceny jak na zaimprowizowany teatr wcale staranne i piękne.

**Repertoar tygodniowy**

Sobota, 18 marca: „Marya Stuart", trzeci występ p. H. Modrzejewskiej.

## Wiadomości literackie i artystyczne.

**Wydział historyczno-filozoficzny** Akademii Um., odbył dnia 10 marca 1882 r. posiedzenie, na którem dr. Franciszek Piekosiński czytał dalszą część swej pracy pod tytułem: „Obrona hipotezy najazdu jako podstawy ustroju społecznego Polski Piastowskiej".

W części tej starał się prelegent wykazać, iż przyczyną wytwarzania się rodów szlacheckich a dynastyi panującej w Sławiańszczyźnie wiślańskiej, była zasada senioratu, obowiązująca przy dziedziczeniu książęcego stolca. Młodsze linie dynastyczne, wyposażone udziałami pod zwierzchnictwem seniora, dały początek rodom szlacheckim. Powstanie i mnożenie się rodów szlacheckich w Polsce Piastowskiej, wykazuje trzy epoki: pierwszy związek odnieść należy do potomków młodszych linii dynastyi Popielidów i Piastów, do nich zalicza prelegent rody Starżów z Pałukami, Habdanków z Bogoriami, Nagodziców i Lubomlitów, dalszego kontyngensu dostarczyło zapewne garnące się na dwór Chrobrego rycerstwo normandzkie; wreszcie od końca XI wieku przez wiek XII i XIII, przybywają do Polski rody szlacheckie, pochodzące od młodszych linii książąt pomorskich, obotryckich, rujskich, jak Gryfici z oddzielającym się od nich wcześnie rodem Odrowążów, Łabędzie, Nałęcze, Zarembowie, Borkowie, Sulimici, Warsiawiec i t. d., których książęta polscy najwyższemi dostojeństwami i szczodremi nadaniami obdarowywali.

Przyczyną tej wędrówki, był zbliżający się koniec narodowego bytu Sławiańszczyzny zaodrzańskiej, gnącej pod orężem cesarzy niemieckich, margrabiów brandeburskich, książąt saskich i królów duńskich.

W dyskusyi zabierali głos profesorowie: dr. Smolka i dr. Bobrzyński.

## Dział ekonomiczny.

**Wczoraj** odbyła się narada komisyi statutowej Towarz. gosp.-rolniczego krakowskiego. Główne zasady w myśl uchwał styczniowego zgromadzenia delegatów towarzystw okręgowych, ostatecznie przyjęte zostały. Po szczegółowem zbadaniu projektu, przesłanym tenże zostanie towarzystwom okręgowym do zaopiniowania, poczem po uwzględnieniu nadesłanych uwag projekt ten wydrukowany i rozesłany zostanie z oznaczeniem dnia walnego zgromadzenia, które w sprawie reorganizacyi towarzystwa ostatecznie orzeknie.

**W sprawie węgierskiego przemysłu fabrycznego** rozesłał minister handlu cyrkularz do wszystkich zarządów gmin miejskich, w którym wzywa municypia do współdziałania przy wprowadzaniu fabryk na Węgrzech. Wzywa miasta, aby wskazały te gałęzie przemysłu, które mają szanse powodzenia, i pobudzały jednostki i korporacye do zakładania takich fabryk, także im w tym względzie wszystkie te ułatwienia czyniły, które są w ich kompetencyi. Minister oświadcza, że ustawa o państwowej pomocy dla krajowego przemysłu fabrycznego, w ten tylko sposób przynieść może owoce.

***Kraków***, 17 marca.

(Sprawozdanie *Reformy. M.*)

Gdy na ostatnim targu spodziewane obniżenie cen nastąpiło, młynarze i kupcy, którzy w tem oczekiwaniu jakiś czas ile możności ograniczali się w zakupnach, poczęli przy niższych cenach pokrywać swe potrzeby, przyczyniając się tem samem do ożywienia ruchu. Wskutek tego, pomimo że ceny w rzeczywistości prawie żadnej nie uległy zmianie, targ dzisiejszy miał charakter więcej ożywiony i obroty były znaczniejsze, jak na targach poprzedzających.

Żyto, które na ostatnim targu stosunkowo więcej w cenie się obniżyło, dzisiaj znowu cokolwiek się podniosło.

| | | |
|---|---|---|
| Pszenica biała | 10·75 | 11·40 |
| „ czerwona | 11·— | 11·50 |
| „ żółta | 11·— | 11·25 |
| Żyto | 8·— | 8·30 |
| Jęczmień browarny | 7·50 | 8·— |
| „ na paszę | 6·50 | 7·— |
| Owies | 7·— | 7·50 |
| Rzepak | 13·50 | 14·— |
| Koniczyna czerwona | 45·— | 70·— |
| „ biała | 50·— | 90·— |

**Wiedeń,** 16 marca.

Pszenica na wiosnę, 12·17—12·20, pszenica na jesień 10·95—10·97. Owies na wiosnę 8·25—8·27. Owies na jesień 7·05—7·10. Owies handlowy 8·25—8·35. Żyto węgierskie 9·25—9·60, Żyto na wiosnę 9·25—9·60, Żyto na jesień 8·80—9. Kukurudza, na maj czerwiec 7·52—7·55, gotowa 7·85—7·90.

Spirytus towar gotowy 32·25—32·50.

Nafta. Triest amerykańska rafinowana stand. white 10·50 bez cła. Hamburg 8·83 mk., za marzec 8·78, na sieupień, grudzień 9·54. Brema 7·20. Antwerpia 17 fr.

## Przegląd polityczny.

***Kraków**, 17 marca.*

Pisaliśmy przed dwoma dniami o sporze pomiędzy dziennikami poznańskiemi z powodu wniosków, jakie mają być stawiane przez posłów polskich w Berlinie. Korespondent *Dziennika Poznańskiego* z Berlina donosi w tym przedmiocie, że sprawa rzeczonych wniosków przedmiotem była długich rozpraw w kole, a dalej, że na jednem z ostatnich jego posiedzeń następujące w tej kwestyi przedłożono wnioski.

Pierwszy z nich brzmi, jak następuje:

„Izba deputowanych zechce uchwalić, ażeby wszystkie rozporządzenia, wydane już to na drodze prawodawstwa, już to na mocy reskryptów wyższych i niższych władz administracyjnych, o ile sprzeciwiają się prawom, zagwarantowanym Polakom przez traktat wiedeński, zostały zniesione i ażeby uszanowano postanowienia tego traktatu, mianowicie w sądownictwie, administracyi, szkole i w dziedzinie kościelnej".

Wnioskodawca miał na myśli prawo o języku urzędowym, zmianę nazw miejscowości polskich. język wykładowy w szkołach, swobodę kościoła katolickiego zagwarantowaną traktatem etc. Wniosek ten upadł 10 głosami przeciwko 5. Nadmieniam jeszcze, a i tę wiadomość z wiarogodnego odbieram źródła, że wnioskodawca oświadczył, broniąc swego projektu, że gotów się zgodzić na modyfikacyę wniosku, byle tylko zawierał w sobie wyżej wyrażone postulata.

Tego samego niepowodzenia doznał i następny wniosek, bo taka sama liczba głosów oświadczyła się przeciw niemu:

„Izba deputowanych zechce zawezwać rząd do zaniechania praktykowanego mianowicie w ostatnim czasie przeciwko polskiej ludności w Prusach systemu eksterminacyjnego i zniewala go do takiego postępowania, któreby zgadzało się z prawami, zagwarantowanemi na mocy traktatu wiedeńskiego".

W końcu z następującym jeszcze wystąpiono wnioskiem:

„Izba deputowanych zechce zawezwać rząd, ażeby przedłożył takie urzędowe dokumenta i podał takie fakta, z którychby przekonać się można o istocie i rozmiarach agitacyi polskiej, rzekomo niebezpiecznej dla państwa".

Wniosek ten upadł 12 głosami przeciwko 3.

Do *Gazety warszawskiej* telegrafują z Kielc co następuje: Korzystajcie z przybycia do Kielc kuratora okręgu naukowego warszawskiego, deputacya złożona z p. Erazma Różyckiego, prezesa dyrekcyi szczegółowej Tow. kredytowego, Eustachego Dobieckiego, obywatela ziemskiego, Zahorowskiego adwokata, Łuszczkiewicza doktora i Janczewskiego prosiła o wyjednanie zmiany rozporządzenia, na mocy którego uczniowie są uwalniani tylko na święta starego stylu. Kurator oświadczył, iż nie może przyrzec poparcia. Deputacya więc prosiła Apuchtina, aby uczniom polskim i katolickim było wolno święcić swe uroczystości religijne wspólnie z całą katolicką społecznością I takiemu to skromnemu tak słusznemu żądaniu osławiony Apuchtin nie chce zadość uczynić. Oto są dobre względem nas chęci rządu rosyjskiego i jego czynowników.

W Styczniu jeszcze donosiliśmy o knowaniach tajemniczych agitatorów między ludem wiejskim na Litwie. Wiadomość tę potwierdza dziś *Gołos* w korespondencyi z Grodna, w której czytamy: W powiecie bielskim i mazowieckim gubernii łomżyńskiej jakieś nieznane osoby namawiają włościan do przesiedlenia sie do gub. Cherzońskiej. Lud w skutek tych pogłosek gromadnie ciśnie się do wójtów gminnych z prośbą o udzielenie bezpłatnych biletów na przejazd koleją żelazną do gub. cherzońskiej, jakoteż o udzielenie zasiłków pieniężnych na drogę, z sum jakie rząd miał udzielić wójtom na ten cel.

Rzecz prosta, że wójcia i sołtysi o niczem podobnem nic nie wiedzą, tudzież, nie mają żadnych w tej mierze instrukcyj. Wszystko to wymysły rozpuszczane przez złych ludzi dla wywołania zaburzeń. Niestety fałszywe te pogłoski znajdują wiarę u łatwowiernych włościan, którzy opuszczają dobre miejsca, sprzedają ziemię, wypowiadają służby, gotoją się w drogę do ziemi obiecanaj. Rzecz dziwna, że rząd wiedząc co się dzieje obojętnie przypatruje się agitacyi agraryjnej, co upoważnia niejako do wniosku, iż nie jest on obcym szerzeniu między ludem niepokojących wieści.

*Norddeutsche Allg. Ztg.* umieszcza w Nrze 127 na naczelnem miejscu nową denuncyacyę na Polaków, która godnie staje obok niedawno ogłoszonej korespondencyi wileńskiej *Moskowskich Wiedomosti*. Napad swój ubrał organ bismarkowski w formę polemiki z posłem Windhorstem z powodu jego przemówienia w sprawie katolickich dóbr kościelnych w Poznańskiem. Poseł Windhorst — woła pismo krzyżackie — jest bardziej polskim, aniżeli sami Polacy dotychczas byli. Dotąd bowiem Polacy, chociaż odrzucali identyczność z narodem niemieckim, objawiali zawsze solidarność z państwem pruskiem. Windhorst natomiast stawia jako antitezę pojęcia Prusy i Polska. Jako praktyczne przeprowadzenie tej antitezy niech posłuży następujący wypadek z ostatnich czasów: Hr. Józef Mielżyński nabył w grudniu z. r. dobra Ryńsk w powiecie toruńskim za 1,800.000 mark. W powiecie tym znajdował się jeden tylko Niemiec, mianowicie stelmach Müller. Owóż tego Müllera, mimo, że rozumiał po polsku i był użyteczny, kazał hr. Mielżyński wypędzić mówiąc, że „nie ścierpi w swych dobrach Niemców". Żandarmowi, stacyonowanemu w Ryńsku, wymówił hr. Mielżyński pomieszkanie, a że innej ubikacyi żandarm nie znalazł, musi opuścić miejscowość. Toż samo dzieje się nawet z Polakami, jeżeli ich patryotyzm jest wątpliwy. Kwestya kościelna — powiada w końcu *Norddeutsche* — była w polskich prowincyach Prus zawsze pokrywką wichrzeń narodowych, których celem jest oderwanie tych prowincyj od państwa pruskiego. Dążenia te dawniej nie były znane na Szląsku. Ale za pośrednictwem sławianofilskich (!) księży i ich zwolenników jak Szafranek (*Schaffraneck!*), Majunke i Miarka, udało się ziarna antipruskiego polonizmu zasiać także na ziemi szląskiej." Tak opiewa najnowsza denuncyacya organu żelaznego księcia, tem mniej uzasadniona, że przecież od bardzo wielu lat nie odkryto w Wielkopolsce śladu agitacyi za „oderwaniem od Prus".

---

Wczoraj nie było posiedzenia Rady państwa. Dzisiejsze (piątkowe) posiedzenie poświęcone będzie sprawie reformy wyborczej, która w obecnej sesyi jest jedną z najważniejszych. Przed zamknięciem numeru dostaniemy jeszcze zapewne telegraficzne sprawozdanie z przebiegu obrad.

Prace komisyjne postępują naprzód. Komisya finansowa Izby panów przyjęła projekt ustawy o opodatkowaniu nafty według uchwały Izby poselskiej. W komisyi szkolnej Izby poselskiej, referent prof. Kwiczala opracował już wnioski spowodowane petycyami z Krainy w sprawie języka słoweńskiego w szkołach. Referent wnosi: utworzenie słoweńskiego gimnazyum w Lublanie — zamienienie utrakwistycznych gimnazyów w Krainburg i Rudolfswerth na czysto słoweńskie — utworzenie klas równoległych z językiem słoweńskim w niższych gimnazyach w Marburgu i Cilli, i w niższych klasach lublańskiej szkoły realnej, wreszcie zaprowadzenie słoweńskiego języka, jako wykładowego w seminaryach w Lublanie i Marburgu. Komisya ustawy karnej uchwaliła wnieść w Izbie, przyjęcie do zatwierdzającej wiadomości rozporządzenie ministerstwa wydane na podstawie wyjątkowej ustawy dla Dalmacyi. Nad wnioskiem Rosena o odszkodowaniu niewinnie skazanych, przeprowadzono obszerną dyskusyę, w której wszyscy zasadniczo oświadczali się za odszkodowaniem; kwestyę, czy ma się to odnosić i do takich, których bez winy w więzieniu śledczem trzymano — pozostawiono otwartą — i wybrano ściślejszy komitet, do którego weszli: Nitsche, Kusy, Lienbacher, Jaques i Spławiński. Obrady w komisyi cłowej toczą się dalej. Na ostatniem posiedzeniu poseł Jaworski wystąpił za słusznym zarzutem przeciwko reprezentantom połączonej lewicy, że zajmują stanowisko partykularne — przyczem wykazał, iż posłowie polscy właściwie najwięcej mieliby powodów do opozycyi przeciw cłowej taryfie, a nie czynią tego, ze względu na ogólny interes państwa.

W imię tego interesu państwa, i odwołując się na zawarty między rządem austryackim a węgierskim kompromis — ostatni *Pester Lloyd* występuje energicznie przeciwko austryackiej komisyi cłowej, twierdząc, że w interesie sprawy byłoby przyjąć bez zmiany całą taryfę, nie naruszając pojedynczych pozycyi. Są one przeważnie kompromisowe — Węgrzy bowiem za ustępstwa w jednej pozycyi, żądali i uzyskali koncesye w innych. Skoro zaś austryacka cłowa komisya robi zmiany, to i Węgrzy będą mieli prawo tak samo postąpić — a wtedy kompromis jest rozbity, i całe dzieło tak wygląda, jak gdyby „z dwóch stron góry świdrowano tunel bez dokładnego planu i niwelacyi". Porównanie trafne — a charakteryzuje ono „przymusowe położenie", w jakiem nie po raz pierwszy znajduje się parlament austryacki skutkiem uporu Węgrów.

Sprawa cłowa przyjdzie na porządek dzienny Izby poselskiej dopiero po świętach.

---

Miodowe miesiące pożycia francuzkiego gabinetu z Izbą skończyły się. Szereg łatwych zwycięztw wyczerpał się i zaczynają się mnożyć z każdym dniem przegrane. Wiadomości z Paryża donoszą o różnicy zdań większości z całym programem polityki ekonomicznej i finansowej rządu. Większość domaga się konwersyi pięcioprocentowej renty. *J. de Deb.*, jak wiadomo od dawna organ Leona Say, twierdzi, że istnienie gabinetu oparte na programie finansowym Say'a, z tym programem stoi gabinet i z nim upadnie. Jeźli jednak komisya budżetowa zwalczać będzie program finansowy, to gabinet nie ustąpi przecież natychmiast, lecz stanie przed plecom Izby. Toż samo dotycza układów ministra z zarządami kolei. Świeżo odniósł Say w Izbie klęskę, występując za zniesieniem ustawy przeciw lichwie z roku 1807. Truelle postawił wniosek, ażeby usunąć z kodeksu cywilnego ograniczenia stopy procentowej. Laroze wniósł poprawkę, ażeby nieograniczoną wolność stopy procentowej dać tylko dla świata handlowego, w prawie cywilnem zostawić dotychczasowe ograniczenia. Podnosił ofiary lichwy wśród drobnej własności ziemskiej. Frédéric Passy, ekonomista twierdził, że tylko wolna konkurencya zdolna wytępić lichwę. Andrieux mówi, że tylko jeden kapitał francuzki cierpieć musi ograniczenia, i przez to w walce konkurencyjnej stać musi poza kapitałem obcym. Bovier-Lapiérre broni ograniczeń i twierdzi, że biorący kredyt potrzebuje ochrony. Minister Say twierdzi, że nie należy robić różnicy między ruchomym a nieruchomym kapitałem; jeden łączy się z drugim, ażeby podnosić wyłączność roli. Więc czemu dla jednego raczej jak dla drugiego ustanawiać maximum? Nie należy utrudniać rolnictwu wcale przypływ kapitału. Izba pomimo opozycyi Say'a przyjęła poprawkę Laroze'a 295 głosami przeciw 159 i odesłała całe przedłożenie do komisyi.

---

Osoby, które w ostatnich dniach widziały Bismarka, opowiadają, że kanclerz nigdy jeszcze nie był tak rozdrażniony jak teraz.

Stosunki między Niemcami i Rosyą coraz bardziej się zaostrzają, a za dowód tego służyć może artykuł *Kreuz Zeitung* zamieszczony z powodu rocznicy wstąpienia na tron cara Aleksandra III. Konserwatywny ten organ, inspirowany przez Bismarka, mówi o Rosyi, jako o mocarstwie nieprzyjacielskiem. Oświadcza dalej stanowczo, że Rosya znajduje się w upadku, a rozkład ustroju państwowego dosięga ostatecznych granic. Istnieje więc kwestya rosyjska, którą Europa załatwić musi dla swego spokoju. Bismark jednak przewidział to wszystko i od dawna poczynił przygotowania, aby z Rosyą się rozprawić.

Skobelew nie przestaje wprowadzać cara w ustawiczne kolizye. Onegdaj w klubie oficerskim w Petersburgu miał wypowiedzieć twierdzenie, że car w głębi duszy zgadza się z jego zapatrywaniami i widokami, ale nie może tego okazać z powodu przyjaznych stosunków z dworem berlińskim i chwilowej zależności Rosyi od Niemiec. Skobelew widocznie nie stracił fantazyi a car, jeżeli najnowsza prowokacya generała jest prawdziwą, stracił zupełnie władzę nad swymi poddanymi.

Wawrzyny Skobelewa, który z carem na poufałej żyje stopie a według jednej wersyi zamiast spodziewanej banicyi szampanował wespół z Wannowskim u Aleksandra III, nie dają spać bohaterowi z pod Dżunisu, Czerniajewowi. Wojownik ten, który w r. 1876 z doliny Morawy uciekł przed Turkami, zapuścił się w rozmowę z pewnym korespondentem angielskim i uderzył przedewszystkiem na Turków. „Z chwilą zaś" zakończył generał „gdy Turcya przestała zagrażać Europie, odegrała i Austrya swą rolę a jedyne zbawienie dla plemion sławiańskich znajduje się pod protektoratem Rosyi". Pogadankę swą upstrzył mowca różnemi wojowniczemi aluzyami, które wszakże w dzisiejszej chwili niezawodnie nie wpłyną na giełdę europejską. Przy tej sposobności wypada donieść, że Czerniajew, który obecnie jest agentem milionera kolejowego Polakowa, ma wkrótce zostać gubernatorem zachodniej Syberyi.

Według *National Ztg.* zaniechano już stanowczo myśli powołania Ignatiewa na urząd kanclerski. Powodem ma być okoliczność, że dyplomacya europejska otwarcie i ostro oświadczyła się przeciw tej ewentualności.

Podróż W. Księcia Włodzimierza z żoną do Wiednia i Neapolu została odroczoną.

---

Z Belgradu otrzymała *Presse* zajmującą korespondencyę o stosunkach w najnowszem królestwie europejskiem. Owoż Risticz i rosyjski pełnomocnik Persiani, starali się wszelkiemi siłami proklamacyę zniweczyć albo przynajmniej odroczyć. Pragnęli oni, aby najnowsza era Serbii nastała pod panowaniem Risticza i protektoratem Rosyi, która też niemal ostatnia pospieszyła z uznaniem nowego królestwa. Ex-metropolita Michał nie illuminował w czasie uroczystości swego domu; wybito mu za to okna. Radykały podzielili się na dwa obozy: jeden pod przewodnictwem Pasicza, żywo uczestniczył w uroczystości, drugi natomiast trzymał się zupełnie chłodno. *Samou prawa*, organ tego stronnictwa, wydrukowała wiadomość o proklamacyi jako inserat w objętości 30 wierszy. Zabawna manifestacya! Dla organu socyalistów „Borba" królestwo nie istnieje; nie było dotąd o niem żadnej wzmianki. Koronacya ma odbyć się dnia 15go czerwca, w rocznicę pamiętnej bitwy na Kosowem polu, w monasterze Żicze koło Kazanowacu, gdzie już przed wiekami koronowano królów serbskich. Wszystkie stronnictwa opozycyjne, t. j. reakcyonaryusze, radykaliści i socyaliści, oświadczyły się przeciw podwyższeniu listy cywilnej i rozpoczęły silną agitacyę w tym kierunku. Tymczasem król Milan w doskonałym jest humorze; ministrów zyskuje ujmującem postępowaniem, a królowa tańczyła z szefem radykałów, Pasiczem, koło, narodowy taniec serbski.

# TELEGRAMY „REFORMY"

*(Prywatne)*

**Lwów,** 17 marca. Z pomiędzy uwięzionych w procesie A. Dobrjańskiego, ma być siedmiu wkrótce puszczonych na wolność, głównie włościanie z Hniliczek. W tych dniach przytrzymano list kompromitujący mocno księdza Naumowicza. Z lwowskiego grecko-unickiego seminaryum, wydalono alumnów Moczałowskiego i Podlesieckiego, u których niedawno odbyła się sądowa rewizya.

**Wiedeń,** 17 marca. Jako uzupełnienie kolei transwersalnej przedłoży rząd w tym roku projekt budowy linii Żywiec-Czacza, Sucha-Skawina, i Oświęcim-Skawina-Podgórze, i zażąda kredytu na prace przygotowawcze.

**Wiedeń,** 17 marca. Delegacye wspólne będą zwołane na dzień 18 kwietnia. Z wojsk znajdujących się obecnie w krajach okupowanych, dwie trzecie będą musiały tam pozostać.

**Wiedeń,** 17 marca. Sprawa obsadzenia wąwozów bałkańskich przez Turcyę, nie ma obecnie żadnego pozytywnego znaczenia.

**Wiedeń,** 17 marca. Biskup Diakowaru Strossmayer ma być zamianowany kardynałem.

**Paryż,** 17 marca. Sprawa układu kolejowego staje się kwestyą gabinetową dla całego ministerstwa.

**Belgrad,** 17 marca. Skupczyna została odroczona z powodu, że 51 posłów opozycyjnych złożyło mandaty, skutkiem czego rozpisane będą uzupełniające wybory.

*(Z biura korespondencyjnego.)*

**Wiedeń,** 17 marca (urzędowe). Od dnia 11 b. m. nie było w Krywoszy potyczek. Wojska urządzają lekkie obwarowania w Cerkwicy, Zagusdak, Goli-vrch, Veli-vrch, Napoda, Celina i Vratlo. Z Cemerna wysłane rekonense do Zagorja i górnego biegu Narenty, nie spostrzegły nigdzie powstańców. Mimo to jednak i tam, i w środkowej Hercegowinie, prawie wszyscy zdolni do broni mężczyźni opuścili domy i zgromadzają się dla wykonywania rozbójniczych napadów. Po ukazaniu się wojsk rozpraszają się. Naprawa dróg w tych okolicach jest dla braku robotników utrudniona.

**Wiedeń,** 17 marca. W Izbie deputowanych przedkłada minister rolnictwa międzynarodową konwencyę o środkach przeciw phylloxerze, a minister handlu traktat żeglugowy z Serbią wraz z sprawozdaniem uzasadniającem. Poltis zawiadamia pisemnie, że składa mandat poselski. Uchwalono w trzeciem czytaniu budżet i ustawę finansową na rok 1882. Następuje potem sprawozdanie komisyi dla reformy wyborczej. Herbst uzasadnia wniosek mniejszości.

**Wiedeń,** 17 marca. Dalszy ciąg posiedzenia Izby poselskiej. Herbst oświadcza, iż nad wnioskiem Kronawettera nie należy przechodzić do porządku dziennego. Mniejszość uważa także ten wniosek jako teraz niepraktyczny i niewykonalny, ale nad kwestyą tą trzeba przeprowadzić studya, i spełnić warunki jej rozwiązania. Austrya dolna zarówno w stosunku do opłacanych podatków, jak i do liczby mieszkańców, za małą ma reprezentacyę.

Wnioski większości pozostawiają nienaruszoną niesprawiedliwość w stosunku reprezentacyi okręgów miejskich a wiejskich. Rozszerzenie demokratycznej podstawy prawa wyborczego bez zwiększenia praw wyborców (przez usunięcie dwustopniowych wyborów) i bez zwiększenia liczby deputowanych — a usunięcie historycznej podstawy czeskiej wielkiej posiadłości — to wszystko jest zmianą konstytucyi, nie spowodowaną żadną koniecznością.

Przeciw wnioskom większości zapisało się 22 — za niemi 6 mowców.

**Paryż,** 17 marca. Komisya z 22 członków wybrana celem zbadania wniosku Boysseta o zniesienie konkordatu — oświadczyła się przeciwko wnioskowi temu wszystkiemi głosami przeciw dwom.

**Londyn,** 17 marca. W Izbie niższej zapowiada Smith, że po Wielkanocy przedłoży wniosek o uzupełnieniu bilu iryjskiego, aby iryjskim dzierżawcom ułatwić nabywanie dóbr wydzierżawionych na drodze kupna.

**Belgrad,** 17 marca. Dziennik urzędowy ogłasza telegramy dziękczynne króla serbskiego, wystosowane do różnych dworów za uznanie królestwa serbskiego, jakoteż nadeszłe potem telegramy gratulacyjne cesarzy: austryackiego i niemieckiego, królów: włoskiego i rumuńskiego, wyrażające najżywszą życzliwość i najserdeczniejszą przyjaźń dla króla i królestwa serbskiego. Cesarz Wilhelm dodaje, że proklamacya królestwa stanowi jednę rękojmię więcej dla pokoju europejskiego.

**Belgrad,** 17 marca. Pięćdziesiąt jeden posłów radykalnych złożyło mandaty. Rząd rozpisuje nowe wybory i odroczył skupczynę aż do skompletowania zgromadzenia.

**Tunis,** 17 marca. Hr. Sancy, kanclerz konsulatu francuskiego, został zeszłej nocy w powrocie do domu napadnięty przez dwóch Włochów. Sąsiedni posterunek wojskowy aresztował napastników i odprowadził ich do konsulatu włoskiego, gdzie natychmiast śledztwo wdrożono.

**Konstantynopol,** 17 marca. Nazif effendi, dyrektor długów państwowych w tureckiem ministerstwie skarbu, został mianowany komisarzem Porty przy administracyi bondholderów.

**Ateny,** 17 marca. W Izbie oświadcza Trikupis, że nowy gabinet będzie się powodował polityką pokoju, mimo, że stosunki na Wschodzie nie są bez niebezpieczeństw. Rząd będzie utrzymywać dobre stosunki ze wszystkiemi mocarstwami, mianowicie z państwem ościennem, a zarazem dążyć do wzmocnienia Grecyi i przygotowania na wszelkie wypadki. Gabinet pilną zwróci uwagę na finanse kraju i przedłoży projekta ustaw co do zaprowadzenia prawa greckiego w nowych prowincyach i przyzwolenia konwencyi z mocarstwami.

## Kursa telegraficzne.

| **Wiedeń** dnia 17 marca 1882 | Dzisiejsze g. 2 m. 30 | Z dnia poprzedniego |
|---|---|---|
| Renta papierowa austr. | 74·75 | 74·70 |
| „ srebrna „ | 75·65 | 75·60 |
| „ złota „ | 93·40 | 93·40 |
| 5% Austr. Renta pap. nowa | 90·10 | 90·— |
| 4% Węg. „ | 86·90 | 86·80 |
| 6% „ „ złota | 118·50 | 118·60 |
| Losy z r. 1860 | 128·75 | 128·75 |
| „ „ 1864 | 169·— | 169·— |
| „ premiowe węg. | 115·75 | 116·— |
| Londyn | 120·55 | 120·65 |
| Napoleondor | 9·53½ | 9.53½ |
| Marka | 58·85 | 58·85 |
| Dukat | 5·67 | 5·65 |
| Ruble papierowe | 119·75 | 119·75 |
| Lombardy | 145·— | 143·25 |
| Akcye Banku Austr.-węg. | 819·— | 819·— |
| „ kredytowe | 309·— | 309·25 |
| „ Karola Ludwika | 294·— | 294·— |
| „ Lwowsko-Czerniow. | 167·50 | 168·— |
| „ Węg.-półn.-wschodnie | 158·— | 157·50 |
| „ Koszycko-Bogum. | 140·— | 140·— |
| „ Północno zachodnie | 205·75 | 205·— |
| „ Anglo Banku | 123·— | 123·— |
| 5% Obligacye Indemn. gal. | 99·25 | 99·50 |
| 6% Listy hipoteczne | 102·— | 102·— |
| Akcye Siedmiogrodzkie | 159·75 | 159·— |
| **Berlin** dnia 17 marca 1882. | | |
| Wiedeń | 169·65 | 169·70 |
| Banknoty | 169·65 | 169·70 |
| Warszawa | 202·80 | 203·65 |
| Ruble | 203·40 | 204·— |
| 5% Listy zast. król. polsk. | 69·20 | 62·60 |
| 4% „ likwidacyjne | 53·80 | 54·60 |
| Akcye Karola Ludwika | 124·50 | 125·— |
| „ kredytowe | 539·— | 540·— |

**Usposobienie giełdy** stałe.

Wydawca: ***Dr. Adam Asnyk.***
Odpowiedzialny Redaktor:
***Dr. Tadeusz Rutowski.***

## Pociągi na kolejach żelaznych.

Na kolei galicyjskiej podane są godziny według zegaru peszteńskiego (różnica od krakowskiego o 4 minuty); zaś na kolei Ces. Ferdynanda według zegaru pragskiego (o 12 minut później od krakowskiego),

### Odchodzą z Krakowa:

| **Do Lwowa:** | *osobowy:* | *pospieszny:* | *wieczorny* |
|---|---|---|---|
| *Kraków* odjazd: | $10._{41}$ rano | $9._{12}$ wieczór | $10._{48}$ wiecz |
| *Lwów* przyjazd: | $9._{7}$ wiecz. | $5._{20}$ rano | 11 rano |

## Kursa miejscowe i giełdowe.

Kursa rozumieją się bez wartości bieżącego kuponu, który się dolicza.

| % | | | płacą | żądają |
|---|---|---|---|---|
| | **Kraków, dnia 17/3.** | | | |
| | Ruble papierowe ros. | za 100 rubli | 119 25 | 120 — |
| | Marki niem. złote lub pap. | „ 100 mar. | 58 50 | 59 — |
| | Kupony srebrne | | 99 50 | — — |
| | Dukat nowy ważny | | 5 60 | 5 65 |
| | 20-to Frankówka złota | | 9 50 | 9 55 |
| 6% | Pożyczka krajowa galic. | za złr. 100 | — — | — — |
| | Obligacye Indemnizac. galic. | „ 100 zł. | 99 25 | 100 — |
| 5 | Listy zast. Tow. kr. ziem. | | 100 75 | 101 25 |
| 4 | „ „ „ „ „ | | 93 50 | 95 — |
| 6 | „ „ Banku Hipoteczn. | | 101 75 | 102 50 |
| 5 | „ „ „ „ z premią 10% | | 101 25 | 102 — |
| 5 | „ „ „ „ zwrotne za 40 lat | | 99 25 | 100 — |
| 6 | „ dłużne g. zakł. włościańsk. | | — — | — — |
| 5 | „ „ „ „ „ | | — — | — — |
| $5\frac{1}{2}$ | „ zastawne g. Z. Kr. w Krakowie 36 letnie | | — — | — — |
| 6 | „ „ „ „ „ „ 36 „ | | 100 50 | 101 50 |
| 6 | „ „ „ „ „ „ 18 „ | | — — | — — |
| 7 | „ dłużne g. Z. Kr. „ 20 „ | | — — | — — |
| 5 | Listy zastawne Król. Pol. | za rubli 100 | 98 75 | 99 25 |
| 4 | „ likwidacyjne „ | „ „ 100 | 86 50 | 87 — |
| | **Lwów, dnia 16/3.** | | | |
| — | Akcye Banku hipotecznego gal. | s. na zł. 200 | 301 50 | 305 — |
| 5% | Listy zast. Tow. kred. ziem. | za złr. 100 | 100 75 | 101 30 |
| 4 | „ „ „ „ „ | „ „ 100 | 93 50 | 94 75 |
| 6 | „ „ Banku hipotecznego gal. | „ „ 100 | 101 75 | 102 50 |
| 5 | „ „ „ „ z 10% premią | „ „ 100 | 101 25 | 102 25 |
| 5 | „ „ „ „ zwrotne ze 40 at | „ „ 100 | 99 — | 100 — |
| 6 | „ „ Banku włościań. | „ „ 100 | — — | — — |
| | Obligacye indemn. gal. | | — — | — — |
| | **Wiedeń, dnia 16/3.** | | | |
| | *Obligi długu Państwa.* | | | |
| $4\frac{1}{5}$ | Renta austr. papierowa | za złr. 100 | 74 70 | 74 90 |
| $4\frac{1}{5}$ | „ „ srebrna | „ „ 100 | 75 60 | 75 80 |
| 4 | „ „ złota | „ „ 100 | 93 40 | 93 60 |
| 5 | „ „ pap. nowa | „ „ 100 | 90 — | 90 20 |
| 4 | Losy z roku 1854 na 250 złr. | za złr. 100 | 118 75 | 119 50 |
| 5 | „ „ 1860 „ 500 „ | „ „ 100 | 128 75 | 129 — |
| 5 | „ „ 1860 „ 100 „ | „ „ 100 | 132 50 | 133 — |
| — | „ „ 1864 bez % całe | „ „ 100 | 169 — | 169 50 |
| — | „ „ 1864 bez % połówki | „ „ 100 | 168 — | 169 — |
| — | Como Renten-Schein na 42 lirów | za sztukę 1 | 31 — | — — |
| 5 | Listy zastawne Domenów austryjackich po 120 złr. = 300 franków | za sztukę 1 | 145 — | 146 — |
| | *Obligi korony węgierskiej.* | | | |
| 6 | Renta złota węgierska | za złr. 100 | 118 50 | 118 70 |
| 4 | „ „ „ | „ „ 100 | 86 85 | 87 05 |
| 5 | „ pap. „ | „ „ 100 | 86 50 | 86 70 |
| 5 | Oblig. węg. Ostbahn z r. 1876 w złocie | „ „ 100 | — — | — — |
| — | Pożyczka premiowa węg. po 100 złr. | „ „ 100 | 115 50 | 116 — |
| — | „ „ po 50 złr. | „ „ 100 | 115 — | 115 50 |
| 4 | Losy Cisańskie (Theiss Reg.) | „ „ 100 | 109 25 | 109 60 |
| | *Obligi indemizacyjne.* | | | |
| 5% | Obligacye indem. Bukowińskie | za złr. 100 | 97 — | 98 — |
| 5 | Obligacye indemizac. Galicyj. | „ „ 100 | 99 — | 99 75 |
| 5 | „ „ Siedmiogrodzkie | „ „ 100 | 96 25 | 97 25 |
| 5 | „ „ Węgierskie | „ „ 100 | 96 75 | 97 75 |
| | *Różne inne pożyczki.* | | | |
| 5 | Losy Donau Regulir. z roku 1870 | za sztukę 1 | 112 50 | 113 — |
| 5 | „ „ „ „ 1878 | „ „ 1 | 103 50 | 104 — |
| — | „ Wiedeń. komun. „ 1874 z pr. | „ „ 1 | — — | — — |
| 3 | „ Serbskie po 100 franków | „ „ 1 | 40 50 | 41 — |
| 0 | „ Tureckie po 400 „ | „ „ 1 | 23 25 | 23 50 |
| | *Listy zastawne.* | | | |
| $4\frac{1}{2}$ | Listy Boden Credit allg. oest. złote | za złr. 100 | 119 — | 119 50 |
| 3 | „ „ „ „ „ z premią | „ „ 100 | 100 — | 100 50 |
| 6 | „ Banku hipotecz. gal. | „ „ 100 | 101 75 | 102 25 |
| 5 | „ „ „ „ z 10% prem. | „ „ 100 | 101 75 | 102 50 |
| 5 | „ „ „ „ | „ „ 100 | 99 50 | 100 50 |
| 5 | „ zast. zakł. kr. ziem. w Krak. 18-letn. | „ „ 100 | — — | 104 50 |
| 7 | „ „ „ „ „ „ 20-letn. | „ „ 100 | — — | 106 — |
| 6 | „ „ „ „ „ „ 36-letn. | „ „ 100 | 101 — | 102 — |
| $5\frac{1}{2}$ | „ „ „ „ „ „ 36-letn. | „ „ 100 | — — | — — |
| 4 | „ „ gal. tow. kred. ziem. | „ „ 100 | 94 — | 95 — |
| 5 | „ „ „ „ „ „ | „ „ 100 | 101 — | 101 50 |
| 6 | „ „ rustykalne | „ „ 100 | 102 — | 103 — |
| 6 | „ „ „ 15-letnie | „ „ 100 | — — | — — |
| 5 | „ „ „ 20-letnie | „ „ 100 | 94 70 | 95 — |
| 5 | „ „ Banku austr.-węg. | „ „ 100 | 100 60 | 101 75 |
| $4\frac{1}{2}$ | „ „ „ „ | „ „ 100 | 100 60 | 100 75 |
| 4 | „ „ „ „ | „ „ 100 | 93 75 | 94 — |
| | *Obligacye pierwszeństwa kolei.* | | | |
| 5 | Albrechta na 300 złr. | za złr. 100 | 93 — | 93 30 |
| 5 | Ferdynanda północn. na 300 złr. | „ „ 100 | 105 — | 106 — |
| $4\frac{1}{2}$ | Kar. Lud. Em. z r. 1881 na 300 złr. | „ „ 100 | 99 80 | 100 — |
| 5 | Koszyc.-Bogumińskiej na 200 złr. | „ „ 100 | 96 30 | 96 70 |
| 5 | Lwowsko-Czerniow. z r. 1865 na 300 złr. | „ „ 100 | 93 — | 93 50 |
| 5 | „ z r. 1872 na 300 złr. | „ „ 100 | 94 50 | 95 — |
| 5 | Rudolfa na 300 złr. | „ „ 100 | 99 80 | 100 30 |
| 5 | Siedmiogrodzkiej na 200 złr. | „ „ 100 | 89 50 | 89 90 |
| 3 | Lombardy (Südbahn) na 500 fr. | za sztukę 1 | 131 50 | — — |
| 5 | Przemysko-Łupkow. I. Em. na 200 złr. | „ „ 100 | 89 — | 89 50 |
| 5 | Nordosty na 300 złr. | za złr. 100 | 88 75 | 89 25 |
| | *Losy.* | | | |
| — | Kredyt. dla hand. i przem. na 100 złr. | za sztukę | 175 50 | 176 — |
| — | Klary na 40 złr. m. k. | „ „ | 40 50 | 41 50 |
| — | Towarz. żeglugi Dunaju na 100 złr. | „ „ | 108 50 | 109 — |
| — | Insbruck na 20 złr. w. a. | „ „ | 22 — | 23 — |
| — | Keglewich na 10 złr. m. k. | „ „ | 19 — | 19 75 |
| — | Krakowskie na 20 złr. w. a. | „ „ | 19 25 | 19 75 |
| — | Lublańskie na 20 złr. w. a. | „ „ | 23 50 | 24 — |
| — | Ofner (miasta budy) na 40 złr. w. a. | „ „ | 41 — | 41 50 |
| — | Palfy na 40 złr. m. k. | „ „ | 37 50 | 38 — |
| — | Rudolfa na 10 złr. w. a. | „ „ | 21 75 | 22 50 |
| — | Salm na 40 złr. m. k. | „ „ | 51 50 | 52 — |
| — | Salcburgskie na 20 złr. w. a. | za sztukę | 22 50 | 23 — |
| — | St. Genois na 40 złr. m. k. | „ „ | 44 75 | 45 25 |
| — | Stanisławowskie na 20 złr. w. a. | „ „ | 23 — | 24 — |
| $4\frac{1}{2}$ | Tryestyńskie na 100 złr. m. k. | „ „ | — — | 127 50 |
| 4 | „ na 50 złr. w. a. | „ „ | 63 — | 64 50 |
| — | Waldstein na 20 złr. m. k. | „ „ | 28 — | 29 — |
| — | Windischgraetz na 20 złr. m. k. | „ „ | 37 40 | 37 80 |
| | *Akcye bankowe.* | | | |
| 5 | Anglobank | na 120 złr. | 123 — | 123 50 |
| 5 | Bankverein Wiener | na 100 złr. | 114 — | 114 50 |
| 5 | Bodencredit allgem. aust. | na 80 złr. | 233 — | 234 — |
| 5 | Kredytowe dla handlu i przem. | na 160 złr. | 309 25 | 309 50 |
| 5 | Kreditbank węg. allg. | na 200 złr. | 307 — | 307 50 |
| 5 | Hipoteczne galic. | na 200 złr. | — — | — — |
| 5 | Bodencredit „ | na 200 złr. | — — | — — |
| 5 | Länderbauk | na 100 złr. | — — | — — |
| 5 | Austro-węgiersk. | na 600 złr. | 819 — | 821 — |
| 5 | Union.bank | na 100 złr. | 121 — | 121 25 |
| | *Akcye kolejowe.* | | | |
| bez % | Albrechta | na 200 złr. | — — | — — |
| 5 | Alföld Finme | na 200 „ | 164 — | 164 50 |
| 5 | Ferdynanda Nordbahn | n. 1050 „ | 2487 — | 2492 — |
| 5 | Franciszka Józefa | na 200 „ | 191 75 | 192 15 |
| 5 | Karola Ludwika | na 210 „ | 294 50 | 295 — |
| 4 | Koszycko-Bogumińsk. | na 200 „ | 140 — | 140 50 |
| 5 | Lwowsko-Czerniow. Jassy | na 200 „ | 167 50 | 168 — |
| bez % | Morawsko-szlązkie centr. | | 24 — | 25 — |
| bez % | Prag Duxer | | 59 — | 59 50 |
| 5 | Rudolfa | na 200 złr. | 164 75 | 165 25 |
| 5 | Siedmiogrodzkie | na 200 „ | 158 75 | 159 25 |
| 5 | Staatseisenbahn państwowa | na 200 „ | 304 25 | 304 75 |
| 5 | Lombardy (Südbahn) | na 200 „ | 143 25 | 144 — |
| 5 | Ungar. Gal. I. Przemyśl.-Łupk. | na 200 „ | 154 75 | 155 25 |
| 5 | Nordosty | na 200 „ | 158 — | 158 50 |
| | *Waluty.* | | | |
| | Dukaty pełno ważne | za sztnkę | 5 64 | 5 66 |
| | 20-to Frankówki | „ „ | 9 53 | 9 54 |
| | 20-to Markówka | „ „ | 11 74 | 11 78 |
| | Pół-Imperyały ros. pełno ważne | „ „ | 9 79 | 9 81 |
| | Funty szterlingi | „ „ | 12 02 | 12 07 |
| | Tureckie liry złote | „ „ | 10 80 | 10 82 |
| | Banknoty włoskie | „ „ | 45 90 | 46 — |
| | Ruble papierowe | „ „ | 119 50 | 120 — |
| | **Warszawa, dnia 14/3.** | | | |
| 5% | Listy zast. nowe r. 1869 | | 99 — | 99 30 |
| | Kupony | | — — | 1 16 |
| 4 | Listy likwidacyjne | za rs. 100 | — — | 86 70 |
| | Kupony | | — — | 1 16 |
| 5 | „ „ miasta Warszawy Ia Em. | | — — | 93 25 |
| | „ „ „ „ IIa „ | | — — | 92 25 |
| | „ „ „ „ IIIa „ | | — — | 91 10 |



Z drukarni Związkowej w Krakowie. Odpowiedzialny zarządca drukarni: *A. Szyjewski.*